To jedyna droga by uchronić szkołę przed zamknięciem

Str. 7

ISSN 1897-9416 INX 232335

KORSO KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

Nr 9 (949)
4 marca 2026
Cena 6,99 zł

Odeszli na wieczną służbę

Str. 4

Wolontariusz powiatu wybrany!

Fot. K. Ząbczyk

Jego wieloletnia działalność na rzecz lokalnej społeczności została doceniona przez kapitułę konkursową, która wyróżniła go za pasję, zaangażowanie i bezinteresowną pomoc.

Str. 9

Fot. T. Maciąg

Str. 15

Pamięć o Żołnierzach Wyklętych

Patrioci z powiatów mieleckiego i kolbuszowskiego oraz liczni mieszkańcy spotkali się w Sanktuarium Madonny z Puszczy w Ostrowach Tuszowskich, by wspólnie modlić się w intencji Żołnierzy Wyklętych, dając tym samym wyraźny znak pamięci o tych, którzy po wojnie nie złożyli broni.

G

Z Mam Talent do Grand Prix

Fot. ZPSM im. Artura Malawskiego w Przemyślu

Rozmawiamy z Michałem Stochelem z Zarębek. 18-letni akordeonista swoją pasję do muzyki odkrył już w dzieciństwie.

Str. 5

Afera z finałem

Fot. K. Ząbczyk

Głośna sprawa dotycząca rzekomego wyświetlania filmu dla dorosłych w budynku Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej znalazła swój finał.

Str. 5

Wozy jak z muzeum

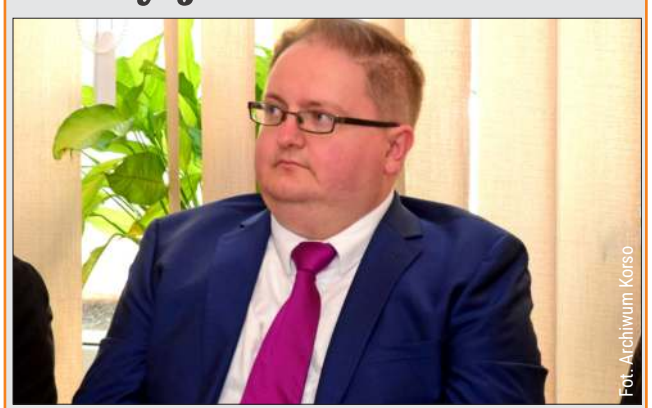

Fot. Archiwum Korso

- To nie jest temat spektakularny, ale może stać się realnym problemem – tak podczas sesji Rady Gminy Niwiska mówił radny Paweł Albrycht.

Str. 11

eprasa.pl 7255a51671

liczba tygodnia

465 048

- tyle zarobili druhowie OSP z powiatu kolbuszowskiego za udział w akcjach ratowniczych i szkoleniach w 2025 roku.

Więcej na str. 12

cytat tygodnia

Grzegorz Romaniuk:

- Doszło do drobnej wymiany słów, kiedy się okazało że nie wszystko jest szczerze mówione, rozstaliśmy się w dosyć niemiłej atmosferze - mówił burmistrz Kolbuszowej o rozmowie z wójt gminy Cmolas.

Więcej na str. 7

za tydzień

Dzień Kobiet w obiektywie

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. - godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Łukasz Guźda
dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Tymoteusz Maciąg
dziennikarz (współpraca)
tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. **17 744 45 96**
mail: kolbuszowa@korso.pl

Marcin Batko: tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl, Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl, esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT
Whatsapp: 519 132 924

REKLAMA
radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA
JESTEŚMY DLA CIEBIE
facebook.com/korsokolbuszowskie

Komentarz Tygodnia

Nie tylko tulipany

Dzień Kobiet to ten moment w roku, gdy nawet najbardziej zatwardziały minimalista biegnie po tulipany, jakby od ich świeżości zależał los planety. Nagle przypominamy sobie, że istnieją kwiaty, czekoladki i słowo „dziękuję". Cud? Nie. Kalendarz.

A przecież kobiety nie pojawiają się w naszym życiu sezonowo, jak truskawki. Są codziennie. To one ogarniają chaos z gracją baletnicy i determinacją generała. Potrafią jedną ręką pisać maila, drugą mieszać zupę, a trzecią - mentalną - pamiętać, że w czwartek jest zebranie, a w piątek trzeba kupić prezent dla siostrzenicy. My w tym czasie szukamy telefonu, który trzymamy w dłoni.

Kobiety są jak centrum dowodzenia - łączą w sobie empatię i siłę, czułość i stanowczość. Potrafią powiedzieć „wszystko w porządku" w taki sposób, że wiesz, że nic nie jest w porządku - i lepiej szybko to naprawić. To one uczą nas, że sukces bez relacji jest jak kawa bez kofeiny - niby jest, ale po co.

Można by nawet powiedzieć, że gdyby kobiety wzięły jeden dzień wolnego od ogarniania rzeczywistości, wielu z nas odkryłoby, jak bardzo ta rzeczywistość potrafi się rozjechać bez ich cichej, codziennej logistyki.

W pracy dźwigają projekty, w domach - emocje, w relacjach - często więcej, niż powinny. I robią to nie dla medalu, tylko dlatego, że tak czują. Dlatego Dzień Kobiet jest miły, potrzebny i symboliczny. Ale symbol to za mało.

Szacunek nie powinien być bukietem wręczanym raz w roku. Wdzięczność nie może być promocją ważną tylko 8 marca. Najważniejsze są drobiazgi - codzienne „doceniam", „widzę", „dziękuję". Czasem wystarczy zdjąć z nich część ciężaru, zamiast dokładać kolejny z komentarzem „dasz radę". Czasem największym dowodem miłości jest zwykłe, konsekwentne bycie obok.

Bo prawda jest prosta - bez kobiet świat by się nie zawalił. On po prostu by się nie wydarzył. A skoro już się wydarza, to może warto, żeby każdego dnia był trochę bardziej na ich cześć, a nie tylko od święta. Aż tyle i tylko tyle.

Kamil Ząbczyk

Dla najbardziej potrzebujących

Do gmin powiatu kolbuszowskiego trafiły kolejne czujniki dymu oraz czujniki tlenku węgla. Sprzęt został przekazany w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026 przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej.

Jak poinformował nas Waldemar Kamiński z KP PSP w Kolbuszowej, do poszczególnych gmin przekazano:

- Gmina Cmolas – 14 czujników dymu i 7 czujników tlenku węgla
- Gmina Dzikowiec – 11 czujników dymu i 6 czujników tlenku węgla
- Gmina Kolbuszowa – 43 czujniki dymu i 25 czujników tlenku węgla
- Gmina Majdan Królewski – 17 czujników dymu i 9 czujników tlenku węgla
- Gmina Niwiska – 11 czujników dymu i 6 czujników tlenku węgla
- Gmina Raniżów – 12 czujników dymu i 6 czujników tlenku węgla

Łącznie do samorządów trafiło 108 czujników dymu i 59 czujników czadu.

Fot. OSP Majdan Królewski

W montażu pomagali druhowie OSP.

Sprzęt dla najbardziej potrzebujących

Urządzenia trafią – lub już trafiły – do osób najbardziej potrzebujących, wskazanych przez Ośrodki Pomocy Społecznej w poszczególnych gminach. W montażu czujników pomagali druhowie Ochotniczych Straży Pożarnych z lokalnych jednostek.

Czujniki dymu i tlenku węgla to podstawowe elementy wyposażenia domów, które mogą uratować życie. Tlenek węgla jest bezwonny i niewidoczny, a jego wykrycie bez odpowiedniego urządzenia jest praktycznie niemożliwe.

Wcześniej była akcja „Czadowa Straż"

To nie pierwsza inicjatywa związana z bezpłatnym przekazywaniem czujników w powiecie kolbuszowskim w tym roku. Na początku lutego mieszkańcy mogli odebrać darmowe urządzenia w ramach ogólnopolskiej akcji „Czadowa Straż", organizowanej przez Radio ZET we współpracy z Państwową Strażą Pożarną.

W czwartek, 5 lutego, w godzinach 10:00–18:00, w każdej komendzie powiatowej PSP w Polsce można było odebrać bezpłatny czujnik. Komenda Powiatowa PSP w Kolbuszowej rozdała wówczas 15 czujników dymu i czadu.

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Sezon grzewczy co roku przynosi tragiczne statystyki związane z zatruciami tlenkiem węgla i pożarami. Strażacy podkreślają, że montaż czujnika to niewielki koszt i prosty krok, który może znacząco zwiększyć bezpieczeństwo domowników.

Tym razem urządzenia trafiają do najbardziej potrzebujących rodzin. Cel jest jeden – ograniczyć ryzyko tragedii i zwiększyć bezpieczeństwo mieszkańców powiatu kolbuszowskiego. **kz**

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 9. numerze naszego tygodnika w 2021 roku.

***

Od znęcania się nad zwierzętami po zabójstwo - to przestępstwa, których dopuścili się mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego.

***

W nocy 24 lutego, w wieku 80 lat, zmarł ks. prałat Wiesław Augustyn z Parafii pw. św. Mikołaja w Niwiskach.

***

W kolbuszowskiej pływalni pracownicy nie mogą siędogadać, stąd wyszły drobne nieporozumienia i pojawiły się plotki o likwidacji sekcji pływackiej.

Kamil Ząbczyk

eprasa.pl 7255a51671

Z okazji Dnia Kobiet

wszystkim Paniom, a szczególnie mieszkankom
Powiatu Kolbuszowskiego,
pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia.
Niech Wasza siła, mądrość i wrażliwość nadal zmieniają świat na lepszy,
a życzliwość i szacunek towarzyszą Wam w każdej sytuacji.
Dziękujemy za Waszą obecność, pracę,
zaangażowanie i codzienną troskę,
które budują naszą lokalną społeczność.
Życzymy, aby każdy dzień przynosił powody do uśmiechu,
a przyszłość była pełna sukcesów i pięknych chwil.

Pozostając z wyrazami szacunku i uznania

Przewodniczący Rady Powiatu
Mieczysław Burek

Starosta Kolbuszowski
Józef Kardyś

Z okazji Dnia Kobiet pragniemy złożyć wszystkim Paniom najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności oraz spełnienia marzeń. Niech radość i uśmiech towarzyszą Wam każdego dnia, a poczucie bycia docenioną daje satysfakcję zarówno w życiu osobistym, jak i zawodowym.

Dziękujemy za Waszą codzienną pracę i niezastąpione dobro, dziękujemy, że jesteście!

Z wyrazami szacunku i uznania

Zdzisław Pupa
Senator RP

Zbigniew Chmielowiec
Poseł na Sejm RP

Z okazji Dnia Kobiet,

wszystkim Paniom składamy najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, uśmiechu i pogody ducha na każdy dzień.
Dziękując za Waszą obecność,
za codzienną troskę, życzliwość i siłę,
życzymy, aby każda chwila była wypełniona radością,
zrozumieniem oraz miłością ze strony najbliższych.
Niech ten szczególny dla Was dzień przyniesie
wiele niespodzianek i miłych wrażeń.

Z wyrazami szacunku

JAN FRYC
Przewodniczący
Rady Miejskiej

GRZEGORZ ROMANIUK
Burmistrz
Kolbuszowej

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Dla mężczyzn i kobiet

16 marca rozpocznie się kwalifikacja wojskowa 2026 w powiecie kolbuszowskim. Powiatowa Komisja Lekarska będzie pracować do 8 kwietnia. Obowiązek stawienia się dotyczy określonych roczników mężczyzn, wybranych kobiet oraz ochotników.

Jak informuje Wojskowe Centrum Rekrutacji w Mielcu, wszyscy wezwani powinni zgłosić się do Centrum Kształcenia Zawodowego przy ul. Jana Pawła II 8 w Kolbuszowej.

Kogo obejmuje kwalifikacja wojskowa 2026?

W tym roku przed komisją muszą stawić się:

- mężczyźni z rocznika 2007,
- mężczyźni urodzeni w latach 2002–2006, którzy nie posiadają jeszcze określonej kategorii zdolności do służby wojskowej,
- kobiety urodzone w latach 1999–2007, posiadające kwalifikacje przydatne do służby wojskowej lub kształcące się w tym kierunku i kończące w roku szkolnym lub akademickim 2025/2026 naukę na kierunkach m.in. medycznych, weterynaryjnych, psychologicznych czy lotniczych,
- ochotnicy po ukończeniu 18. roku życia, którzy dobrowolnie zgłosili się do odbycia kwalifikacji.

Komisja działająca w Kolbuszowej obsłuży mieszkańców miasta oraz wszystkich gmin powiatu kolbuszowskiego: Cmolas, Majdan Królewski, Niwiska, Dzikowiec i Raniżów.

Jak wygląda procedura?

Kwalifikacja wojskowa to nie tylko badanie lekarskie. W jej trakcie wykonywane są m.in.:

- sprawdzenie tożsamości,
- określenie zdolności fizycznej i psychicznej do służby wojskowej,
- wstępne przeznaczenie do określonych rodzajów służby,
- wprowadzenie lub aktualizacja danych w ewidencji wojskowej,
- wydanie zaświadczenia o uregulowanym stosunku do służby wojskowej oraz orzeczonej kategorii zdolności,
- nadanie stopnia szeregowego i przeniesienie do pasywnej rezerwy.

Szef Wojskowego Centrum Rekrutacji lub jego przedstawiciel może także prowadzić czynności związane z rekrutacją do ochotniczych form służby wojskowej.

To obowiązek, nie mobilizacja

Przedstawiciele WCR podkreślają, że stawienie się na kwalifikację wojskową jest obowiązkowe, jednak sama kwalifikacja nie oznacza powołania do wojska ani mobilizacji. Jej celem jest przede wszystkim wprowadzenie danych do ewidencji oraz określenie zdolności do służby.

Powiatowa Komisja Lekarska w Kolbuszowej będzie pracować od 16 marca do 8 kwietnia 2026 roku. Osoby objęte obowiązkiem otrzymają imienne wezwania. **kz**

Jeśli chodzi o kwalifikację wojskową w powiecie kolbuszowskim, obejmie ona ponad 500 mężczyzn. Wśród nich około 350 osób stanowią przedstawiciele rocznika podstawowego, natomiast ponad 150 to osoby z roczników starszych. Podane liczby zostały zaokrąglone – poinformowało nas WCR w Mielcu.

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Drogie Panie!

Z okazji Dnia Kobiet pragniemy złożyć Wam
wyrazy najwyższego uznania
oraz najserdeczniejsze życzenia.
To doskonała okazja, by podziękować za Waszą
codzienną obecność, niespożytą energię
i inspirację, którą wnosicie
w każdą sferę naszego życia.
Życzymy Wam, abyście zawsze miały odwagę
realizować swoje najśmielsze marzenia
i by każdy kolejny dzień był pełen satysfakcji.
Bądźcie zawsze dumne ze swoich osiągnięć,
bo to właśnie Wy czynicie nasze lokalne
otoczenie piękniejszym i lepszym miejscem.
Wszystkiego, co najpiękniejsze,
życzą
Pracownicy i Zarząd Agencji Wydawniczo-Reklamowej Korso

eprasa.pl 7255a51671

Niepokój o strzelnicę

W Mechowcu zawrzało. Do naszej redakcji zgłosili się mieszkańcy zaniepokojeni informacją, że w ich miejscowości ma powstać strzelnica. O inwestycji – jak twierdzą – dowiedzieli się nieoficjalnie 1 marca. Obaw nie brakuje. Pytanie brzmi: czy inwestycja rzeczywiście jest w planach?

Z relacji mieszkańców wynika, że obiekt miałby funkcjonować siedem dni w tygodniu, w godzinach od 8.00 do 15.00, a jego powierzchnia miałaby wynosić około 100 metrów kwadratowych. Według nieoficjalnych informacji inwestorem ma być osoba ze Świerczowa. Te doniesienia wzbudziły niepokój wśród lokalnej społeczności.

„Czujemy się pominięci"

Mieszkańcy zwracają uwagę przede wszystkim na kwestie bezpieczeństwa. Sąsiedztwo terenu, na którym – według przekazywanych informacji – miałaby powstać strzelnica, jest ogólnodostępne. Jak zauważają, w okolicy spacerują mieszkańcy, dzieci i młodzież spędzają czas na świeżym powietrzu, rolnicy dojeżdżają ciągnikami do pól, a w sezonie wiele osób zbiera tam grzyby. W ich ocenie takiego rodzaju działalność wymagałaby bardzo solidnych zabezpieczeń.

Pojawiają się pytania o ogrodzenie terenu, monitoring, system alarmowy czy inne rozwiązania techniczne, które miałyby zagwarantować bezpieczeństwo. Mieszkańcy obawiają się również hałasu i jego wpływu na codzienne funkcjonowanie wsi. Nie kryją przy tym rozczarowania, że o potencjalnej inwestycji dowiedzieli się z nieoficjalnych źródeł. Podkreślają, że oczekują rzetelnej informacji i spotkania z przedstawicielami gminy, jeśli temat miałby być procedowany.

Pytania do urzędu

W poniedziałek, 2 marca, zwróciliśmy się do Urzędu Gminy Dzikowiec z prośbą o odniesienie się do sprawy. Pytaliśmy, czy do urzędu wpłynął wniosek dotyczący budowy lub uruchomienia strzelnicy, na jakim etapie formalnym znajduje się inwestycja oraz czy planowane są konsultacje społeczne.

Interesowało nas również, czy gmina dysponuje dokumentacją projektową, regulaminem obiektu lub opiniami właściwych organów, w tym Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, a także czy przewidywane są ograniczenia dotyczące godzin funkcjonowania czy liczby użytkowników.

„Nie wpłynął żaden wniosek"

We wtorek, 3 marca, odpowiedzi udzieliła wójt gminy Dzikowiec Bogumiła Kosiorowska. Jak poinformowała, do urzędu nie wpłynął żaden wniosek ani zgłoszenie dotyczące budowy bądź uruchomienia strzelnicy w Mechowcu.

– W związku z powyższym gmina nie prowadzi obecnie żadnego postępowania administracyjnego w tym zakresie, nie dysponuje dokumentacją projektową, regulaminem obiektu ani opiniami właściwych organów, w tym RDOŚ. Nie były również organizowane spotkania informacyjne dotyczące wskazanej inwestycji – przekonuje szefowa dzikowieckiego samorządu.

Wójt zaznaczyła, że jeśli stosowny wniosek wpłynie do urzędu, sprawa będzie procedowana zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, a mieszkańcy zostaną poinformowani w trybie przewidzianym przepisami.

Na dziś sytuacja wydaje się więc jasna – formalnie temat budowy strzelnicy w Mechowcu nie znajduje się w urzędowych procedurach. Obawy mieszkańców pokazują jednak, jak istotne są przejrzysta komunikacja i wczesne informowanie społeczności o planowanych inwestycjach, zwłaszcza tych, które mogą budzić emocje. **kz**

Druhowie w żałobie

Lokalna społeczność Świerczowa pogrążyła się w głębokim smutku. Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Świerczowie przekazała informację o śmierci dwóch wieloletnich działaczy, którzy przez lata budowali historię tutejszej organizacji – druha Mieczysława Fryca oraz druha Antoniego Koczota.

To podwójna strata, która dotknęła nie tylko rodziny zmarłych, ale całą strażacką brać oraz mieszkańców gminy. Odejście tak doświadczonych druhów to symboliczny koniec pewnej epoki dla jednostki OSP Świerczów.

Mieczysław Fryc – człowiek-historia OSP

Śmierć druha Mieczysława Fryca (lat 92) jest stratą szczególną. Jako ostatni z żyjących założycieli jednostki, był łącznikiem między historią a teraźniejszością świerczowskiej straży. Swoim zaangażowaniem i oddaniem przez dekady dbał o rozwój lokalnego pożarnictwa. W latach 1996–2006 piastował funkcję Wiceprezesa OSP, ciesząc się ogromnym szacunkiem wśród młodszych pokoleń strażaków.

Antoni Koczot – oddany służbie

Społeczność żegna również druha Antoniego Koczota (lat 76). Jego historia w OSP Świerczów rozpoczęła się w 1975 roku. Przez niemal pół wieku był aktywnym członkiem jednostki, wnosząc duży wkład w jej funkcjonowanie. W latach 1998–2006 pełnił odpowiedzialną funkcję Sekretarza, dbając o porządek i dokumentację jednostki.

„Na zawsze zachowamy Was w swojej pamięci"

Wszyscy druhowie OSP Świerczów, w obliczu tak bolesnej straty, łączą się w bólu z rodzinami zmarłych. W oficjalnym komunikacie jednostki wybrzmiały słowa, które najlepiej oddają wdzięczność strażaków za wspólną służbę: - Druhu Antoni, Druhu Mieczysławie – na zawsze zachowamy Was w swojej pamięci. Odpoczywajcie w pokoju!

Odejście tak zasłużonych druhów to dla lokalnej społeczności moment refleksji nad służbą, którą pełnili przez dziesięciolecia, niejednokrotnie ryzykując zdrowie i poświęcając swój wolny czas dla bezpieczeństwa mieszkańców. Pamięć o ich pracy pozostanie trwałym śladem w historii OSP Świerczów. **bp**

Na podwójnym gazie

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej przeprowadzili w poniedziałek (2 marca) poranną akcję kontroli trzeźwości na drogach powiatu kolbuszowskiego. Funkcjonariusze sprawdzali kierowców w kilku wyznaczonych punktach.

Jak przekazał nam podkomisarz Adrian Kocój, w trakcie działań przebadano 654 kierowców. W jednym przypadku badanie wykazało obecność alkoholu.

Nietrzeźwą osobą okazała się 45-letnia kobieta kierująca seatem ibizą. Została zatrzymana na ul. Jana Pawła II w Kolbuszowej. Badanie alkomatem wykazało 0,34 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, co odpowiada około 0,68 promila alkoholu we krwi. To już przestępstwo. Policjanci zatrzymali kobiecie prawo jazdy.

. **kz**

Co grozi za jazdę po alkoholu

Przepisy jasno określają konsekwencje dla kierowców prowadzących po alkoholu.

Wykroczenie (0,2‰ – 0,5‰):

- grzywna od 2500 zł do 30 000 zł lub areszt do 30 dni,
- zakaz prowadzenia pojazdów od 6 miesięcy do 3 lat,
- 15 punktów karnych.

Przestępstwo (powyżej 0,5‰):

- grzywna, kara ograniczenia wolności lub do 3 lat więzienia (art. 178a Kodeksu karnego),
- zakaz prowadzenia pojazdów od 3 do 15 lat,
- obowiązkowe świadczenie na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym – minimum 5000 zł.

W przypadku recydywy sąd może orzec nawet dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów.

Policyjne działania tego typu prowadzone są regularnie. Ich celem jest wyeliminowanie z ruchu kierowców, którzy wsiadają za kierownicę po alkoholu – a tym samym zwiększenie bezpieczeństwa na drogach

Problem nielegalnych rajdów

Mieszkańcy przysiółków Grabie, Pańskie Pola oraz Pogorzałki w Porębach Dymarskich i Cmolasie sygnalizują problem związany z częstym poruszaniem się pojazdów typu cross i quadów po terenach nieprzeznaczonych do tego celu. Zgodnie z przekazanymi nam informacjami, kierujący przemieszczają się po drogach publicznych oraz prywatnych gruntach, co wiąże się z zakłócaniem spokoju oraz ryzykiem uszkodzeń mienia.

Zgłoszenie, które wpłynęło do naszej redakcji, wskazuje na powtarzające się sytuacje, w których osoby prowadzące motocykle terenowe poruszają się bez wymaganych uprawnień oraz pojazdami nieposiadającymi homologacji. Mieszkańcy zwracają uwagę, że zjawisko to dotyka także okolic ceramiki w Hadykówce, co w ocenie lokalnej społeczności stanowi wyzwanie w kontekście dbałości o bezpieczeństwo i porządek publiczny.

- Chciałbym zgłosić temat nielegalnych rajdów crossami po Porębach Dymarskich, są to przysiółki Grabie i Pańskie Pola oraz Pogorzałki. Motocykliści ci, jeśli można ich tak nazwać, jeżdżą nielegalnie, bez uprawnień i pojazdami bez homologacji po drogach publicznych i uszkadzają prywatne pola i lasy. Motocykle są bardzo głośne, straszą zwierzęta i robią ogromny hałas na wyżej wymienionych przysiółkach. Policja w tamtym miejscu przejechała dosłownie pierwszy raz od 2 lat. Niszczą tymi motocyklami ceramikę w Hadykówce i inne miejsca, zagrażają bezpieczeństwu dzieci i innych ludzi - napisał nasz Czytelnik.

Wielu kierowców motocykli terenowych nie bierze pod uwagę ograniczeń prawnych dotyczących użytkowania lasów i pól. Zgodnie z Ustawą o lasach, poruszanie się quadem lub crossem po terenach leśnych jest zabronione, chyba że droga jest wyraźnie oznaczona jako dopuszczona do ruchu publicznego.

Policja oraz Straż Leśna przypominają, że nielegalny wjazd do lasu pojazdem silnikowym może skutkować mandatem w wysokości do 500 zł. W sprawach skierowanych do sądu, np. w przypadku niszczenia upraw lub stwarzania zagrożenia w ruchu drogowym, grzywna może wzrosnąć nawet do 5000 zł. **bp**

KONDOLENCJE

Wyrazy głębokiego współczucia
dla
Pana
Władysława Wachnickiego
KIEROWNIKA
Wydziału Komunikacji i Transportu
Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej

z powodu śmierci

MAMY

składają:
Starosta Kolbuszowski, Zarząd Powiatu,
Przewodniczący Rady, Radni Rady Powiatu
oraz pracownicy Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej

AUTOPROMOCJA

KORSO KOLBUSZOWSKIE
NEKROLOGI

Zachęcamy do zamieszczenia wspomnień, nekrologów, kondolencji o tych, którzy odeszli; podziękowań od rodziny za udział w ostatniej drodze zmarłego,

w Korso Kolbuszowskim
ul. Obrońców Pokoju 20
w Kolbuszowej,
tel. 17/744-45-96

Zmarli

24 lutego
Antoni Sałek (1938 r.)
z Woli Raniżowskiej
Bogdan Kuca (1972 r.)
z Huciska

26 lutego
Jan Drozdowski (1951 r.)
z Huty Komorowskiej

27 lutego
Julia Wyka (1949 r.) z Woli Raniżowskiej

28 lutego
Zbigniew Babula (1974 r.)
z Krzątki

1 marca
Władysław Olszowy (1952 r.)
z Porąb Wolskich

2 marca
Mieczysław Fryc (1933 r.)
ze Świerczowa
Antoni Koczot (1949 r.)
ze Świerczowa

3 marca
Helena Malinowska (1949 r)
z Kosów
Jan Nowak (1949 r.)
z Zarębek

eprasa.pl 7255a51671

KOLBUSZOWA

Podwyżka obroniona

W czwartek, 26 lutego, podczas sesji Rady Powiatu Kolbuszowskiego, radni rozpatrzyli wniosek dotyczący uchylenia uchwały o wynagrodzeniu starosty. Sprawa dotyczyła podjętej wcześniej decyzji, która wywołała kontrowersje, gdyż starosta Józef Kardyś otrzymał podwyżkę wynagrodzenia.

Zanim doszło do głosowania, przypomnijmy, że w listopadzie 2025 roku radni zatwierdzili decyzję o podwyższeniu wynagrodzenia starosty do 21 170 zł brutto miesięcznie, co oznaczało wzrost o 1 085 zł w porównaniu do wcześniejszego wynagrodzenia. Podwyżka spotkała się z krytyką m.in. ze strony polityków, którzy wówczas domagali się wskazania konkretnych powodów oraz sukcesów, które miałyby uzasadniać taki krok. Podczas głosowania w listopadzie, starosta opuścił salę, a wynik głosowania był jednoznaczny – 14 radnych poparło podwyżkę, jeden był przeciw, a jeden wstrzymał się od głosu.

Po złożeniu petycji przez jednego z mieszkańców, radni powrócili do tej sprawy, by podjąć decyzję o ewentualnym uchyleniu podwyżki. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji rozpatrzyła wniosek 19 lutego. Po zapoznaniu się z opinią radcy prawnego, komisja zdecydowała o odrzuceniu petycji.

W uzasadnieniu komisji, przedstawionym przez przewodniczącego Łukasza Płazę, podkreślono, że wynagrodzenie starosty mieści się w granicach przepisów prawa i jest nieznacznie wyższe od poprzedniego. Wskazano również na liczne sukcesy starosty w zakresie pozyskiwania środków zewnętrznych, co pozwoliło na znaczną poprawę sytuacji finansowej powiatu, zmniejszenie zadłużenia oraz zwiększenie wydatków inwestycyjnych.

– (...) Obecne wynagrodzenie starosty jest nieznacznie wyższe od poprzedniego. Ustalone uchwałą składniki wynagrodzenia starosty mieszczą się w zakreślonych przepisami prawa wysokościach. Dodatkowo należy zauważyć, że starania starosty kolbuszowskiego w zakresie pozyskiwania środków dodatkowych z wszelkich dostępnych źródeł na realizację zadań własnych powiatu, ale i tych zleconych z zakresu administracji rządowej, przynoszą wymierne efekty w postaci zwiększonego co roku budżetu powiatu. Udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem jest znacznie większy niż średnia innych powiatów w kraju, co jest nagradzane na forach ogólnopolskich. Jednocześnie wymiernym efektem pracy starosty jest znacząca poprawa sytuacji finansowej powiatu, co skutkuje znacznym ograniczeniem zadłużenia i od 2020 roku powiat nie zaciągał kredytów ani pożyczek. Z tych względów petycja nie zasługuje na uwzględnienie – powiedział Łukasz Płaza, przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Fot. Archiwum Korso

Stanowisko komisji przedstawił radny Łukasz Płaza.

Komisja przywołała również zapisy dotyczące wynagrodzenia starosty. Zgodnie z przepisami Rady Ministrów z 25 października 2021 roku w sprawie wynagrodzenia pracowników samorządowych, wynagrodzenie starosty musi mieścić się w granicach określonych w rozporządzeniu. Zgodnie z tym rozporządzeniem, wynagrodzenie zasadnicze starosty w powiecie liczącym od 60 000 do 120 000 mieszkańców może wynosić do 10 950 zł, a dodatek funkcyjny do 3 650 zł. Dodatkowo starosta może otrzymać dodatek specjalny w wysokości 30% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego, tj. 11,2-krotności kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwow. Jak podkreślano, minimalne wynagrodzenie starosty nie może być niższe niż 80% maksymalnej kwoty wynagrodzenia, czyli 15 184 zł w przypadku Józefa Kardysia. Na tej podstawie ustalono wynagrodzenie starosty, które znajduje się w granicach dopuszczalnych przez przepisy.

Po zapoznaniu się z uzasadnieniem komisji i dyskusji, radni jednomyślnie podjęli decyzję o odrzuceniu wniosku. Za odrzuceniem petycji głosowało wszystkich 15 radnych. Tym samym, wynagrodzenie starosty Józefa Kardysia zostało utrzymane na dotychczasowym poziomie.

kz

KOLBUSZOWA

Afera z finałem

Głośna sprawa dotycząca rzekomego wyświetlania filmu dla dorosłych w budynku Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej znalazła swój finał. Podczas czwartkowej (27 lutego) sesji rady powiatu przedstawiono oficjalne stanowisko starostwa, które wyjaśnia sprawę głośnego nagrania rozpowszechnionego w mediach społecznościowych. Starosta Józef Kardyś odniósł się do sprawy i przedstawił szczegóły wewnętrznego postępowania.

Tego dnia zaprezentowano stanowisko Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej w sprawie kontrowersyjnego materiału wideo, który wstrząsnął powiatem i trafił do mediów społecznościowych na przełomie stycznia i lutego 2026 roku.

Wideo wywołało burzę w internecie

Sprawa dotyczyła nagrania, które – zdaniem większości internautów – miało przedstawiać wyświetlanie filmu dla dorosłych w budynku starostwa powiatowego. Nagranie zostało zarejestrowane w godzinach wieczornych lub nocnych, po zamknięciu drzwi urzędu. Choć obraz był nieostry, część komentujących zauważyła, że w oknie na trzecim piętrze budynku mogą pojawiać się treści jednoznacznie kojarzone z filmami dla dorosłych.

Szybko stało się ono obiektem szerokiej dyskusji w mediach społecznościowych, gdzie tematyka wzbudzała gorące emocje. Z drugiej strony pojawiły się również głosy sceptyczne, wskazujące na niską jakość nagrania i możliwość jego manipulacji.

Reakcja starosty – wyjaśnienie sprawy

Na czwartkowej sesji starosta Józef Kardyś odniósł się do materiału i przedstawił szczegóły wewnętrznych czynności wyjaśniających, które przeprowadziło starostwo.

– W związku z materiałem wideo rozpowszechnionym w mediach społecznościowych w dniu 31.01.2026 dotyczącym zdarzenia w budynku starostwa informujemy, że zakończone zostały wewnętrzne czynności wyjaśniające – rozpoczął swoje oświadczenie starosta, dodając:

– Sprawa została niezwłocznie objęta odpowiednimi działaniami organizacyjnymi i służbowymi, podjętymi zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i z wewnętrznymi procedurami.

Jak podkreślił włodarz powiatu:

– W toku czynności wyjaśniających stwierdzono, że w związku ze zdarzeniem nie doszło do wykorzystania sprzętu służbowego ani zasobów informatycznych starostwa. Nie wystąpiło zatem zagrożenie dla bezpieczeństwa dla systemów teleinformatycznych ani danych pozostających w dyspozycji urzędu.

Starosta zaznaczył również, że w momencie, kiedy doszło do incydentu, w budynku nie przebywały osoby trzecie.

– Informuję również, że w czasie zdarzenia w budynku nie przebywały osoby będące nieupoważnionymi pracownikami starostwa – powiedział Kardyś podczas posiedzenia.

Działania prewencyjne i dyscyplinarne

Jak usłyszeliśmy, po zakończeniu postępowania wyjaśniającego, zgodnie z wewnętrznymi procedurami, oraz ocenie zdarzenia pod kątem przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy starostwo podjęło „adekwatne działania prewencyjne, organizacyjne oraz pracownicze i dyscyplinarne".

Fot. Archiwum Korso

Starosta Józef Kardyś przedstawił szczegóły wewnętrznego postępowania.

Te środki, jak podkreśla kolbuszowskie starostwo, miały na celu zapewnienie bezpieczeństwa w przyszłości oraz zapobieganie podobnym sytuacjom w przyszłości.

Jednak starosta nie wskazał szczegółowo, kto za zdarzenie odpowiada, ani jakie dokładnie działania zostały podjęte w kwestii prewencji i dyscypliny.

Kamil Ząbczyk

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Kandydaci na radnego

Mieszkańcy gminy Majdan Królewski staną przed kolejnymi decyzjami wyborczymi. Po wyborach na nowego sołtysa wsi, już za miesiąc - 29 marca - odbędą się wybory uzupełniające na radnego w okręgu nr 11. O mandat będzie się ubiegało dwoje kandydatów. Kim są?

Po śmierci wieloletniego sołtysa i radnego Ryszarda Deptucha, mieszkańcy gminy Majdan Królewski zmuszeni byli do podjęcia kilku ważnych decyzji wyborczych. Pierwsze z nich już za nimi. W niedzielę, 22 lutego, odbyły się wybory uzupełniające na stanowisko sołtysa wsi. Na to stanowisko rywalizowali Zofia Miśkowicz, Stanisław Cham oraz Stanisław Nowak.

Wybory zakończyły się zdecydowaną wygraną Zofii Miśkowicz, która zdobyła 176 spośród 262 oddanych głosów. Jej główny kontrkandydat, Stanisław Cham, otrzymał poparcie 71 osób, a Stanisław Nowak zgromadził 15 głosów. Nowa sołtys uzyskała ponad dwukrotnie więcej głosów niż jej najbliższy rywal, co pokazuje duże poparcie mieszkańców.

Przed mieszkańcami kolejna ważna decyzja – wybór nowego radnego do Rady Gminy Majdan Królewski. W związku z tym, że zmarły sołtys Woli Rusinowskiej pełnił również funkcję radnego, zaplanowano wybory uzupełniające do Rady Gminy. Głosowanie odbędzie się w niedzielę, 29 marca, w okręgu wyborczym nr 11.

Zarejestrowani kandydaci to:

- Ewelina Rębisz, 40 lat, z Woli Rusinowskiej, zgłoszona przez KWW „Marka Panka" (lista nr 1)
- Dariusz Kwaśnik, 44 lata, z Woli Rusinowskiej, zgłoszony przez KWW Nasza Gmina Majdan Królewski (lista nr 2)

O mandat radnego ubiegać się będą zatem dwie osoby. Wynik poznamy po zakończeniu głosowania. Do tematu wrócimy.

kz

G

eprasa.pl 7255a51671

GMINA NIWISKA

Przyłęk jednak z fotoradarem

Temat wraca po raz kolejny – i tym razem wszystko wskazuje na to, że zakończy się konkretną realizacją. Fotoradar w Przyłęku ma zostać zamontowany w 2026 roku, najprawdopodobniej w okresie wakacyjnym. Informację tę potwierdziła w rozmowie z nami wójt gminy Niwiska Elżbieta Wróbel.

Urządzenie ma stanąć na skrzyżowaniu w Przyłęku, w miejscu, gdzie od lat dochodzi do niebezpiecznych zdarzeń drogowych.

70 tysięcy złotych dotacji i zmiany w budżecie

Podczas sesji Rady Gminy Niwiska 23 lutego radni przyjęli zmiany w uchwale budżetowej. Gmina otrzymała 70 000 zł dotacji z Samorządu Województwa Podkarpackiego na montaż instalacji urządzenia rejestrującego. Jak wyjaśniła wójt, fotoradar jest już fizycznie dostępny.

Urządzenie znajduje się na magazynie, zostało odremontowane, przeszło przegląd techniczny i jest gotowe do instalacji. Samorząd czeka jednak na formalne podpisanie porozumienia z Głównym Inspektoratem Transportu Drogowego (GITD). Dokumentacja techniczna jest obecnie na etapie uzgodnień.

Warto przypomnieć, że zanim urządzenie zostanie ustawione, zarządca drogi musi:

- sporządzić dokumentację techniczną,
- zaprojektować nową organizację ruchu i oznakowanie,
- uzyskać zatwierdzenie projektu,
- przygotować infrastrukturę pod montaż urządzenia.

Dopiero wtedy GITD będzie mógł przystąpić do instalacji.

Miał stanąć do końca 2025 roku. Dlaczego się nie udało?

Przypomnijmy, że pierwotnie fotoradar w Przyłęku miał zostać zamontowany do 15 grudnia 2025 roku. Tak się jednak nie stało.

Fot. Archiwum Korso

Na skrzyżowaniu w Przyłęku często dochodzi do wypadków.

Powodem była zmiana decyzji GITD dotycząca urządzenia z Tarnowskiej Woli. To właśnie tamtejszy fotoradar – stojący przy drodze krajowej nr 9 – miał zostać przeniesiony do Przyłęka.

Po licznych protestach mieszkańców Tarnowskiej Woli oraz interwencji lokalnych władz, GITD zdecydował o pozostawieniu urządzenia w dotychczasowej lokalizacji. Mieszkańcy argumentowali, że odkąd fotoradar działa, znacząco poprawiło się bezpieczeństwo, a liczba wypadków spadła. Burmistrz Nowej Dęby Wiesław Ordon podkreślał, że przed jego instalacją w tym miejscu doszło do ponad dwudziestu wypadków śmiertelnych.

Po analizie wniosków GITD uznał, że urządzenie w Tarnowskiej Woli powinno pozostać. W efekcie do Przyłęka trafi inny fotoradar.

Dlaczego właśnie Przyłęk?

Droga wojewódzka przebiegająca przez Przyłęk od lat należy do najbardziej ruchliwych w regionie. W przeszłości dochodziło tam do poważnych wypadków, w tym tragicznych.

25 stycznia 2022 roku na wysokości zjazdu na Hucinę zginęła 26-letnia mieszkanka powiatu mieleckiego. Doszło wówczas do czołowego zderzenia samochodu osobowego z ciężarówką.

Z analizy stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego dla wskazanej lokalizacji, przeprowadzonej przez Komendę Powiatową Policji w Kolbuszowej, wynika, że w okresie od 1 stycznia 2021 r. do 18 września 2024 r. w rejonie skrzyżowania doszło do 11 zdarzeń drogowych, w tym do jednego wypadku drogowego i 10 kolizji. Spośród wszystkich zdarzeń drogowych, wskazano cztery kolizje, których przyczyną było niedostosowanie prędkości do przepisów. W samym 2025 roku w Przyłęku odnotowano 1 wypadek, w którym ranna została jedna osoba, oraz 12 kolizji.

– To bardzo niebezpieczny odcinek, kierowcy często przekraczają tu dopuszczalne prędkości, a widoczność nie zawsze jest dobra. Fotoradar z pewnością wpłynie na poprawę bezpieczeństwa – podkreślał wcześniej Adrian Kocój, oficer prasowy KPP w Kolbuszowej.

Koszty i realia

Wcześniej gmina Niwiska nie była w stanie samodzielnie sfinansować zakupu nowego urządzenia. Koszt nowego fotoradaru szacowano na około 250 tys. zł, a jego roczne utrzymanie na około 50 tys. zł. Dlatego zdecydowano się na rozwiązanie w porozumieniu z GITD i przy wsparciu środków zewnętrznych.

Dziś – po kilku zwrotach akcji – wszystko wskazuje na to, że urządzenie w Przyłęku rzeczywiście się pojawi.

Jeśli procedury administracyjne zakończą się zgodnie z planem, latem 2026 roku kierowcy przekraczający prędkość na skrzyżowaniu w Przyłęku mogą już otrzymać zdjęcie z nowego fotoradaru.

Kamil Ząbczyk

W SKRÓCIE

Cykl szkoleń

Urząd Skarbowy w Kolbuszowej zaprasza lokalnych przedsiębiorców na cykl bezpłatnych szkoleń dotyczących Krajowego Systemu e-Faktur. Spotkania odbywać się będą w każdą środę od 4 marca do 29 kwietnia w godzinach 10–12 w siedzibie urzędu.

Szkolenia skierowane są przede wszystkim do mikro i małych przedsiębiorców, którzy od 1 kwietnia 2026 r. będą zobowiązani do korzystania z KSeF, a dotychczas nie zapoznali się z zasadami jego funkcjonowania. Organizatorzy zapowiadają omówienie praktycznych aspektów systemu, z uwzględnieniem specyfiki poszczególnych branż.

W marcu zaplanowano spotkania dla:

- 4 marca – branży budowlanej,
- 11 marca – branży beauty,
- 18 marca – branży motoryzacyjnej,
- 25 marca – branży handlowej (handel detaliczny/straganowy).

Każde ze spotkań ma mieć charakter informacyjno-praktyczny. Uczestnicy będą mogli zadać pytania ekspertom oraz wymienić doświadczenia z innymi przedsiębiorcami.

kz

KOLBUSZOWA

Rozmowy o kryzysie

W Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej odbyło się szkolenie poświęcone bezpieczeństwu i przygotowaniu lokalnych społeczności na sytuacje kryzysowe. Spotkanie zorganizowano w piątek, 27 lutego, a poprowadzili je żołnierze z Wojskowego Centrum Rekrutacji w Mielcu.

Tematem szkolenia była „Odporność gmin i sołectw na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa państwa". Jego celem było zwiększenie wiedzy i przygotowania przedstawicieli samorządów do działania w sytuacjach nadzwyczajnych.

W spotkaniu uczestniczyli sołtysi, przewodniczący osiedli oraz pracownicy urzędów, którzy zajmują się m.in. obronnością, ochroną ludności i zarządzaniem kryzysowym.

Jednym z prelegentów był naczelnik Wydziału Operacyjno-Rozpoznawczego Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej. Podzielił się doświadczeniem z działań służb oraz praktycznymi wskazówkami dotyczącymi reagowania na zagrożenia.

O czym rozmawiano? Podczas szkolenia omówiono m.in.:

- ciągłość działania administracji w sytuacjach kryzysowych,
- zapewnienie dostępu do energii, wody i żywności,
- procedury reagowania na zdarzenia masowe i sytuacje kryzysowe,
- utrzymanie łączności oraz transportu cywilnego.

Organizatorzy podkreślali, że przygotowanie lokalnych struktur na wypadek zagrożeń ma kluczowe znaczenie. Równie ważna jest współpraca między samorządem a służbami mundurowymi, która w sytuacjach kryzysowych może decydować o szybkości i skuteczności działania.

kz

REKLAMA

GMINA NIWISKA

Dach po remoncie

Zakończono modernizację dachu budynku Zespołu Szkolno – Przedszkolnego nr 1 w Mechowcu. Prace te miały na celu poprawę bezpieczeństwa i komfortu uczniów oraz nauczycieli, a także poprawę stanu technicznego budynku.

Wartość całkowita inwestycji wyniosła 362 850 zł brutto. Zakres prac obejmował całkowitą wymianę konstrukcji dachowej oraz pokrycia dachu. Stary dach został rozebrany, a w jego miejsce powstała nowa, solidna konstrukcja, dostosowana do norm technicznych i planów dalszej rozbudowy obiektu.

W ramach inwestycji wykonano:

- Usunięcie dotychczasowego pokrycia dachowego,
- Rozbiórkę części ścianki kolankowej,
- Wykonanie nowych rdzeni i wieńca na ściance kolankowej, z ociepleniem i estetycznym wykończeniem,
- Wykonanie nowej konstrukcji dachowej, zgodnej z projektem rozbudowy szkoły,
- Ułożenie nowego pokrycia dachowego, wraz z obróbką kominów blachą powlekaną,
- Zamontowanie nowych rynien i rur spustowych.

Modernizacja dachu to pierwszy etap większego projektu, który obejmuje rozbudowę, przebudowę i nadbudowę budynku szkoły. W ramach tego projektu przewidziana jest także budowa kontenerowej osłony śmietnikowej oraz miejsc postojowych dla samochodów osobowych.

Wójt gminy Dzikowiec, Bogumiła Kosiorowska, zaznaczyła, że zakończenie prac związanych z dachem to kolejny krok w rozwoju infrastruktury edukacyjnej. Modernizacja budynku ma zapewnić lepszą ochronę przed warunkami atmosferycznymi i poprawić parametry techniczne szkoły, a także stanowi podstawę do realizacji kolejnych etapów rozbudowy kompleksu szkolnego w Mechowcu.

kz

eprasa.pl 7255a51671

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Spięcie na linii Kolbuszowa - Cmolas

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Kolbuszowej (25 lutego), Bartłomiej Szczepanek, likwidator PGKiM, przedstawił szczegółową informację o stanie likwidacji przedsiębiorstwa. Choć formalności zmierzają do finału, nad ujęciem wody zawisły czarne chmury w związku z działaniami gminy Cmolas. W sprawę zaangażowano sanepid, a nawet posła.

Bartłomiej Szczepanek rozpoczął od kwestii regulacji stanu prawnego majątku. Kluczowym elementem było złożenie w 2024 roku (22 maja i 30 sierpnia) wniosków o wykup działek w trybie przepisów epizodycznych ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Mimo zawartego 27 lutego zeszłego roku porozumienia z gminą Cmolas, proces wymagał licznych monitów (pisma w lipcu, wrześniu i grudniu). Likwidator podkreślił, że udało się uregulować kwestię służebności dróg wokół zakładu dla mieszkańców sąsiednich działek.

– Dla nas oczywiście to nie jest problem, bo ci mieszkańcy to nie są drogi zamknięte, to są drogi, które są otwarte, które są utwardzone, bo w razie jakichś awarii musimy dotrzeć jak najszybciej do studni i zacząć naprawę – wyjaśniał Szczepanek.

Burmistrz Grzegorz Romaniuk odbył poważną rozmowę z wójt Bernadettą Wolak-Posłuszny.

Finanse i wyceny

Likwidator ujawnił, że dzięki jego zarzutom do wycen rzeczoznawcy, kwoty wykupu drastycznie spadły. Działka pod zakładem: Wycena spadła z 1,293 mln zł do 870 tys. zł. Cena ostateczna, na którą umówiono się z gminą: 172 260 zł (poniżej 20% wartości). Działki pod studniami: Wycena 80 209 zł. Cena ostateczna: 15 881,38 zł.

Szczepanek poinformował również o ostatecznym zwycięstwie sądowym: – Sąd Najwyższy odrzucił skargę gminy Cmolas na postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu. Nabyliśmy prawomocnie te działki, dokonaliśmy wpisu w księgach wieczystych.

Stan techniczny i ekspertyzy

Eksperci z Politechniki Rzeszowskiej potwierdzili stabilność osadników i filtrów pośpiesznych, choć wskazano na konieczność remontów. Likwidator zaznaczył, że wymiana elementów filtrów nastąpi zimą, gdyż teraz, w okresie wiosenno-letnim, nie można przerwać produkcji wody. Ponadto przygotowano projekty 5 nowych studni zastępczych, by zabezpieczyć dostawy (obecne studnie pochodzą z lat 70.-90.).

W 2025 roku sprzedaż wody wyniosła 1 253 460 m³. Gmina Kolbuszowa zakupiła 763 896 m³, gmina Cmolas 295 164 m³, a gmina Dzikowiec 204 400 m³.

Pytania radnych: Czy to nowe ujęcie?

Po wystąpieniu likwidatora głos zabrali radni. Julian Dragan zapytał wprost: – Czy gmina Cmolas nie planuje swojego ujęcia? Wykonywane są jakieś odwierty.

W odpowiedzi likwidator ujawnił skandaliczne okoliczności prac w Cmolasie. 650 metrów od najważniejszej studni PGKiM i 215 metrów od oczyszczalni ścieków wykonano odwiert o średnicy 300 mm, o czym zakład dowiedział się przypadkiem od robotników. Ani starosta, ani wojewoda nie zostali o tym poinformowani.

– W styczniu jeden z pracowników naszego zakładu pojechał zobaczyć jak ten odwiert wygląda, okazało się że jest on niezabezpieczony, co stwarzało zagrożenie. Odwiert przez miesiąc stał otwarty (...) można było tam wrzucić cokolwiek i skazić całą część zbiornika wód podziemnych. Jeżeli ktoś wykorzystałby to w ten sposób że wrzuciłby tam jakieś substancje trujące, to zanim byśmy go wykryli to mogłoby dojść do tragedii – mówił Bartłomiej Szczepanek.

Po interwencji Sanepidu okazało się, że inwestorem jest gmina Cmolas, która twierdzi, że to „piezometr". Szczepanek ostrzegł, że lokalizacja przy oczyszczalni i brak zabezpieczeń to „droga preferencyjnego skażenia".

Jan Fryc, przewodniczący rady, nie krył zdziwienia: – Jak to zagraża mieszkańcom to ja sobie nie wyobrażam że ktoś kopie i tyle.

„Wójt powiedziała, że nic nie wie"

Podsumowaniem dyskusji było wystąpienie burmistrza Grzegorza Romaniuka, który zrelacjonował swoje rozmowy z władzami Cmolasu.

– Zadzwoniłem do pani wójt i poprosiłem o spotkanie. Pani wójt powiedziała, że nie może w danym dniu więc zapytałem czy wierci jakąś studnię w pobliżu ujęcia, odpowiedziała jednoznacznie że ona na ten temat nic nie wie – relacjonował burmistrz.

Kiedy jednak fakty wyszły na jaw, burmistrz poinformował Sanepid. Kolejne spotkanie z wójt gminy Cmolas miało już inny przebieg.

– Pani wójt powiedziała, że nie wierci żadnej studni, tylko wierci piezometr, ja mówię że tylko chodziło o kwestię czy cokolwiek pani wierci a ona mówi że nic na ten temat nic nie wie, doszło do drobnej wymiany słów, kiedy się okazało że nie wszystko jest szczerze mówione, rozstaliśmy się w dosyć niemiłej atmosferze – wyznał Grzegorz Romaniuk.

Burmistrz poinformował, że poprosił o interwencję posła Zbigniewa Chmielowca, aby ten porozumiał się z wójt Bernadettą Wolak-Posłuszny w sprawie podpisania dwóch aktów notarialnych. – Proszę o jak najszybsze podpisanie aktów notarialnych – zakończył, podkreślając, że ze strony likwidatora i gminy dopełniono wszelkich starań o bezpieczeństwo mieszkańców.

Bartosz Posłuszny

Nasza redkacji zwróciła się do Urzędu Gminy w Cmolasie z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej i odniesienie się do tematu. Czekamy na odpwiedź.

GMINA KOLBUSZOWA

Ratunek przez rozwój

Przed Szkołą Podstawową w Zarębkach rysuje się nowa, obiecująca perspektywa. Choć decyzja o przekazaniu placówki stowarzyszeniu Nil zapadła w atmosferze trudnych rozmów, rodzice i władze gminy są pewni jednego: to jedyna droga, by mała, kameralna szkoła nie tylko przetrwała, ale stała się edukacyjną perełką regionu. – Nie zamykamy się, my otwieramy nowy rozdział – przekonują rodzice i zapraszają do rekrutacji.

Podczas sesji Rady Miejskiej w Kolbuszowej, która odbyła się w piątek, 27 lutego, zapadły kluczowe rozstrzygnięcia dotyczące przyszłości oświaty w Zarębkach. Jeśli Kuratorium Oświaty w Rzeszowie wyda pozytywną opinię, od września 2026 roku organem prowadzącym placówkę zostanie stowarzyszenie Nil.

Między demografią a procedurami

Sytuacja szkoły w Zarębkach to lustrzane odbicie problemów wielu małych miejscowości – przy obecnej liczbie 33 uczniów, utrzymanie placówki w dotychczasowej formie stało się potężnym wyzwaniem. Podczas sesji sekretarz gminy przedstawił negatywną opinię Związku Nauczycielstwa Polskiego, który wskazywał na brak pełnych analiz skutków dla pracowników.

Jednak dla rodziców, którzy od tygodni analizowali każdą dostępną opcję, wybór był jasny. – Jeżeli nic nie zrobimy, szkoła sama się zamknie – mówiła podczas obrad jedna z matek. Radny Norbert Tylutki uspokajał, przypominając, że inne placówki w powiecie prowadzone przez stowarzyszenia funkcjonują wzorcowo. Gwarantem stabilności ma być właśnie stowarzyszenie Nil, które jest doświaczone i chętne rozwinąć szkołę.

Oaza spokoju z nowoczesną ofertą

Dziś rodzice dzieci z Zarębek nie myślą już o zagrożeniach, ale o szansach. Chcą pokazać rodzicom z całej gminy i sąsiednich miejscowości, że ich szkoła to idealne miejsce dla każdego dziecka. Placówka posiada atuty, których trudno szukać w dużych ośrodkach. Szkoła znajduje się w cichej okolicy, z dala od spalin i zgiełku, a jednocześnie zaledwie kilka minut od centrum Kolbuszowej. Do dyspozycji uczniów jest boisko, kolorowy plac zabaw oraz kameralne sale, w których uczniowie mogą dobrze przyswajać wiedzę. Przejście pod zarząd stowarzyszenia Nil ma przynieść realne korzyści dla rodzin, w tym 9-godzinny czas pracy przedszkola oraz szeroki wachlarz bezpłatnych zajęć dodatkowych.

Apel rodziców: Wybierzcie Zarębki!

Zdeterminowana społeczność rodziców apeluje do wszystkich, którzy szukają dla swoich dzieci bezpiecznego i nowoczesnego miejsca edukacji. – Nasza szkoła będzie żyła na nowo. Chcemy przyciągać nie tylko naszych sąsiadów, ale i mieszkańców okolicznych miejscowości. To doskonałe miejsce, by zapewnić dzieciom start w przyjaznych warunkach – zachęcają rodzice.

Burmistrz Grzegorz Romaniuk podkreśla, że gmina i rodzice grają w jednej drużynie. – To mądry krok. Nie widzę zagrożenia dla dzieci, widzę szansę na rozwój tej szkoły – podsumował włodarz. Rekrutacja na nowy rok szkolny trwa, a rodzice zapewniają: w Zarębkach możecie być spokojni o przyszłość swoich pociech.

Bartosz Posłuszny

Fot. Archiwum Korso

Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem już od września szkołą w Zarębkach będzie pierwszą placówką w gminie Kolbuszowa prowadzoną przez stowarzyszenie.

Dyrektor o przekształceniu szkoły

Marek Wesołowski, dyrektor szkoły w Zarębkach w rozmowie z nami nie kryje, że ma obawy, że szkoła pod skrzydłami stowarzyszenia będzie funkcjonować gorzej. Głównym powodem jest fakt, że nauczyciele będą mieć od września gorsze warunki zatrudnienia, ponieważ nie będzie ich obowiązywać karta nauczyciela.

Dyrektor wyraził także obawy, że cześć kadry może po prostu zrezygnować z pracy i od września nie będą chcieli pracować w szkole w Zarębkach, co może być problemem.

eprasa.pl 7255a51671

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl

Niebezpieczna piaskownica

Mieszkaniec Kolbuszowej zgłosił problem z niebezpieczną piaskownicą na placu zabaw przy ulicy Bora Komorowskiego. Gwoździe i wkręty wystające z konstrukcji stwarzały zagrożenie dla dzieci. Jak sytuację komentują władze gminy i osiedla.

W środę, 25 lutego, mieszkaniec Kolbuszowej skontaktował się z naszą redakcją, zgłaszając niebezpieczny stan piaskownicy na placu zabaw przy ulicy Bora Komorowskiego. „Gwoździe wkręty wystające. Czy ktoś to nadzoruje?" – napisał w wiadomości, wskazując na zagrożenie, które mogło być niebezpieczne dla bawiących się dzieci.

W odpowiedzi na zgłoszenie, redakcja skontaktowała się najpierw z burmistrzem Grzegorzem Romaniukiem, który zapewnił, że gmina regularnie przegląda place zabaw. Jak zaznaczył, nie jest pewny, czy zarząd osiedla zabezpieczył środki na naprawę tego typu uszkodzeń, ale jeżeli nie, to gmina przeprowadzi kontrolę placu zabaw. Burmistrz przypomniał, że jeżeli mieszkańcy zauważą podobne problemy w przyszłości, powinni natychmiast kontaktować się bezpośrednio z nim lub z przewodniczącym osiedla. Dodał, że w przypadku, gdy zarząd osiedla nie jest w stanie sfinansować naprawy z własnego budżetu, należy zgłosić się do gminy.

Z kolei przewodnicząca osiedla nr 1, Maria Opalińska, przyznała, że piaskownica rzeczywiście wymaga wymiany. Jak poinformowała, nowa została zamówiona już jesienią 2025 roku, ale montaż wstrzymano na zimę. „Czekaliśmy na lepszą pogodę" – tłumaczyła Opalińska.

Nasza rozmówczyni przekonuje, że mieszkańcy osiedla byli już świadomi sytuacji, ponieważ na jednym z zebrań poruszono temat wymiany piaskownicy. Przewodnicząca dodała, że część mieszkańców już pod koniec ubiegłego roku zgłaszała problem z feralną piaskownicą, która była w złym stanie.

Fot. Nadesłane (2)

Piaskownica była w fatalnym stanie.

W czwartek, 26 lutego, została zainstalowana nowa piaskownica. Dodatkowo, dwie huśtawki na tym samym placu zabaw również zostały już wcześniej wymienione. Równocześnie z montażem piaskownicy zostały dowieszone siedziska.

– Dziękuję za czujność i bardzo mnie cieszy interwencja mieszkańców. Zawsze można zadzwonić lub wysłać SMS na mój nrumer telefonu, jak i na numer osiedla (883 605 700) – przypomina Maria Opalińska. **kz**

Kontenery znowu problemem

Temat manewrów kontenerowych w Kolbuszowej wraca jak bumerang. Do naszej redakcji ponownie napływają sygnały od mieszkańców, którzy skarżą się na zamykany przejazd kolejowy w godzinach porannego szczytu.

W mailu jedna z Czytelniczek zwraca uwagę, że mimo wcześniejszych zapowiedzi firmy, przejazd kolejowy bywa zamykany około godziny 7.50–8.00 – czyli w czasie, gdy wielu mieszkańców jedzie do pracy lub odwozi dzieci do szkoły i przedszkola.

Jak podkreśla, w ubiegłym tygodniu już po raz drugi musiała stać przed zamkniętymi rogatkami tuż przed godziną 8 rano.

– Firma miała działać tak, żeby nie utrudniać życia mieszkańców. Chodzi o godziny zamykania przejazdu kolejowego po to, żeby ustawić kontenery na właściwym torze. Czcze obietnice. W tym tygodniu już drugi raz, o godzinie 7.50 stałam przed zamkniętym przejazdem – napisała nasza Czytelniczka i dodała:

– Może szefostwo firmy nie wie, że tak się dzieje, a obiecuje coś, czego pracownicy nie dopełniają? Ludzie spieszą się do pracy. Z dziećmi do przedszkola. Po co im utrudniać jeszcze życie? Nie można prowadzić tej całej „operacji" po godzinie 8?

Ustalenia sprzed roku

Przypomnijmy, że podobna sytuacja miała miejsce w ubiegłym roku. Wówczas mieszkańcy sygnalizowali utrudnienia przy przejeździe na ul. Sokołowskiej, blokowanym podczas manewrów w punkcie przeładunkowym należącym do firmy PCC Intermodal. Pisaliśmy o tym TUTAJ >>>.

Po rozmowach z samorządem oraz lokalnymi przedsiębiorcami wypracowano model działania, który miał ograniczyć niedogodności. Ustalono, że manewry będą odbywać się w dwóch etapach – pierwszy przed godziną 6 rano, drugi po godzinie 8, tak aby nie blokować przejazdu w najbardziej newralgicznym momencie dnia. Wcześniej zdarzało się, że skład przejeżdżał i wracał przy stale zamkniętych rogatkach, co powodowało dłuższe blokady.

Co stało się teraz?

W poniedziałek, 2 marca, skontaktowaliśmy się z przedstawicielem depotu w Kolbuszowej, należącego do PCC Intermodal. Jak nam przekazano, sprawa została sprawdzona. Maszynista potwierdził, że w ubiegłym tygodniu kilka razy doszło do zamknięcia przejazdu w godzinach porannego szczytu.

Z ustaleń firmy wynika, że decyzja o przeprowadzeniu manewrów około godziny 8 była związana z założeniem, iż w czasie ferii ruch drogowy będzie mniejszy. W praktyce jednak – jak przyznano – przedszkola funkcjonują normalnie, a wielu mieszkańców niezależnie od kalendarza szkolnego dojeżdża do pracy. Firma określiła sytuację jako błąd ludzki i zapowiedziała, że będzie zwracać większą uwagę na godziny prowadzenia operacji.

Jak usłyszeliśmy, zasadniczo harmonogram nie uległ zmianie – manewry powinny odbywać się przed godziną 6 oraz po godzinie 8. Jednocześnie przedstawiciel depotu zaznaczył, że sporadycznie mogą wystąpić sytuacje losowe wpływające na czas przejazdu.

Mieszkańcy oczekują konsekwencji

Dla kierowców jednak każda blokada w godzinach 7.45–8.00 oznacza realne utrudnienia – spóźnienia do pracy, stres i konieczność szukania objazdów. Mieszkańcy podkreślają, że skoro wcześniej wypracowano rozwiązanie mające minimalizować niedogodności, powinno być ono konsekwentnie przestrzegane. **Kamil Ząbczyk**

Taki widok zastali mieszkańcy w ubiegłym tygodniu o godzinie 7:50.

Piątki z grami

Biblioteka w Kolbuszowej zaprasza na kolejne spotkanie miłośników gier planszowych.

To doskonała okazja, by spędzić wieczór w gronie pasjonatów gier, zagrać w popularne tytuły, takie jak Thorgal, Odmęty Grozy, Brzdęk, Boss Monster oraz Wędrujące Wieże. Dla uczestników istnieje również możliwość przyniesienia własnych gier, by podzielić się nimi z innymi.

Spotkania mają na celu stworzenie przestrzeni do wspólnej zabawy i integracji osób w wieku od 13 do 50 lat. Liczba uczestników spotkania wynosi od 6 do 15 osób, a podział na stoły i wybór gier odbywa się tuż po godzinie 18:00.

Dla spóźnialskich pozostaje nadzieja na wcześniejsze zakończenie gry lub dołączenie do kolejnej rundy, jeśli więcej osób przybędzie po czasie.

Najbliższe spotkania zaplanowane są na: 13 marca, 27 marca, 10 kwietnia i 24 kwietnia. Wydarzenia te odbywają się w przyjaznej atmosferze czytelni biblioteki przy ul. Piłsudskiego 7. **kz**

eprasa.pl 7255a51671

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Marian Indyk wolontariuszem roku

Marian Indyk z Raniżowa został Wolontariuszem Powiatu Kolbuszowskiego 2025. Jego wieloletnia działalność na rzecz lokalnej społeczności została doceniona przez kapitułę konkursową, która wyróżniła go za pasję, zaangażowanie i bezinteresowną pomoc.

Podczas XX Sesji VII Kadencji Rady Powiatu w Kolbuszowej, która odbyła się 26 lutego 2026 roku, ogłoszono zwycięzcę 15. edycji Powiatowego Konkursu „Wolontariusz Powiatu Kolbuszowskiego". Po burzliwych obradach, Wolontariuszem Roku 2025 został Marian Indyk z Raniżowa.

W konkursie wzięły udział cztery wyjątkowe kandydatury, które reprezentowały różne historie zaangażowania i pasji. Oprócz Pana Mariana, nominowani zostali także: Koło Gospodyń Wiejskich „Wilczanie" z Wilczej Woli, Anna Piątek (statuetkę odebrała za nią dyrektor ZST, Grażyna Pełka) oraz Klub Motocyklowy Moto-Bracia Polska.

Wieloletnia praca na rzecz lokalnej społeczności

Marian Indyk rozpoczął swoją działalność na rzecz lokalnej społeczności już na początku lat 90-tych. Jego zaangażowanie obejmowało szeroki zakres działań społecznych, kulturalnych i edukacyjnych. Jako prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Oświaty, Kultury i Sportu w Raniżowie, aktywnie działał na rzecz mieszkańców, promując tożsamość regionalną, budując więzi międzypokoleniowe i przeciwdziałając wykluczeniu społecznemu.

Wśród jego osiągnięć znajduje się m.in. pomoc przy budowie gimnazjum w Raniżowie, organizowanie pikników, wigilijnych spotkań, wycieczek, meczów, pielgrzymek, a także nauki pływania dla uczniów szkół podstawowych z terenu gminy.

Indyk był również współorganizatorem Dożynek Diecezjalnych oraz organizatorem zbiórek na rzecz Domów Dziecka i Domów Samotnej Matki. Zbiórki te, znane jako „Paczuszki dla maluszka", odbywają się co roku przed Świętami Bożego Narodzenia i są jego stałym przedsięwzięciem.

Zaangażowanie w życie lokalne i diecezjalne

Poza działalnością lokalną, jest także inicjatorem powstania i prezesem Stowarzyszenia Przyjaciół Domowego Kościoła Diecezji Sandomierskiej, które zajmuje się utrzymaniem i modernizacją Ośrodka Rekolekcyjnego Domowego Kościoła w Uhercach Mineralnych oraz pracą na rzecz lokalnej i diecezjalnej społeczności.

Marian Indyk cieszy się dużym szacunkiem i zaufaniem w swoim środowisku. Jest osobą komunikatywną, sumienną i szczerym człowiekiem, zawsze gotowym do pomocy. Jego otwartość na innych ludzi, wrażliwość na krzywdę osób potrzebujących oraz gotowość do poświęcania swojego wolnego czasu na rzecz innych, sprawiają, że jest uznawany za wyjątkowego człowieka w lokalnej społeczności.

W uznaniu za swoją działalność na rzecz lokalnej społeczności, mieszkaniec Raniżowa został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. **Kamil Ząbczyk**

Marian Indyk to mieszkaniec Raniżowa.

Fot. K. Ząbczyk (2)

Do tegorocznego konkursu wpłynęły cztery kandydatury.

KOLBUSZOWA

Zasłużona emerytura

Teresa Skrzynecka-Skowron, dotychczasowy Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Kolbuszowej, odeszła na emeryturę po ponad 20 latach pracy w starostwie. Podczas czwartkowej (26 lutego) sesji odbyło się jej uroczyste pożegnanie, w którym wzięli udział współpracownicy oraz władze powiatu.

W czwartek, 26 lutego, w trakcie XX Sesji VII Kadencji Rady Powiatu w Kolbuszowej odbyło się uroczyste pożegnanie Teresy Skrzyneckiej-Skowron, która po 22,5 roku pracy w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej odeszła na zasłużoną emeryturę.

Przez ostatnie lata pełniła ona funkcję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego – od 2017 roku kierowała tym wydziałem, realizując zadania związane z nadzorem budowlanym na terenie całego powiatu kolbuszowskiego.

– Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego pozostaje w dobrych rękach. Od 26 lutego 2026 r. kierować nim będzie Agnieszka Wojdyło – przekazało Starostwo Powiatowej w Kolbuszowej.

Podziękowania od starosty

W trakcie pożegnania, Józef Kardyś, starosta kolbuszowski, zwrócił się do Teresy Skrzyneckiej-Skowron, dziękując jej za zaangażowanie oraz trud włożony w codzienną pracę.

– Wszyscy się cieszymy, że odchodzisz zdrowa. Za współpracę, za wszystko, chcemy ci serdecznie podziękować. Mieliśmy niektóre trudne problemy, ale jakoś razem potrafiliśmy przez nie przebrnąć dla dobra powiatu – powiedział starosta, wyrażając szczerą wdzięczność za jej wieloletnią pracę i dodał:

– Przyjmij najlepsze życzenia na tę nową drogę życia. Spędzaj emeryturę, jak sobie wymarzysz. Pamiętaj, że zawsze urząd jest dla ciebie otwarty.

Słowa wdzięczności od emerytki

Wzruszona była inspektor podziękowała za współpracę, podkreślając, jak ważne były dla niej ostatnie lata spędzone w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej.

– Przychodziłam do tego pięknego budynku ponad 20 lat, gdzie zawsze spotykałam się z ogromną życzliwością, ze wszystkimi pracownikami, z miłym uśmiechem i chciałam za to podziękować na ręce starosty i przewodniczącego – za bardzo miłą współpracę, że zawsze mogłam liczyć na pomoc – powiedziała Teresa Skrzynecka-Skowron, dziękując wszystkim za wspólne lata pracy i podsumowała:

– I wszystkim wam życzę, przede wszystkim zdrowia, bo zdrowia się życzy wszystkim i zawsze, i życzę wam, jeśli dopracujecie do emerytury, żebyście odchodzili w takiej atmosferze jak ja. **Kamil Ząbczyk**

Fot. K. Ząbczyk

Teresa Skrzynecka-Skowron związana była z kolbuszowskim starostwem ponad 22 lata.

G

eprasa.pl 7255a51671

Z Mam Talent po Grand Prix

Michał Stochel, urodzony w 2007 roku w Zarębkach, to 18-letni akordeonista, który swoją pasję do muzyki odkrył już w dzieciństwie. Występował w programie „Mam Talent", zdobywając serca jurorów, a jego talent przyniósł mu liczne nagrody, w tym Grand Prix w konkursach międzynarodowych. Michał koncertował m.in. w Brukseli i zdobył stypendia od Ministra Kultury. Jego kariera muzyczna rozwija się błyskawicznie, a przed nim jeszcze wiele sukcesów.

- Wybór akordeonu to była bardzo dobra decyzja. Doskonale czuję się z tym instrumentem - mówi Michał Stochel.

■ Jak wyglądały Twoje pierwsze kroki z akordeonem? Pamiętasz moment, kiedy wszystko dopiero się zaczynało i nikt jeszcze nie mówił o konkursach ani większych scenach?

- Moje pierwsze kroki z akordeonem były bardzo zwyczajne. Nikt nie mówił wtedy o większych planach ani konkursach. Zacząłem chodzić do szkoły muzycznej i po prostu ćwiczyłem. Na pierwszy konkurs pojechałem mając 9 lat, kiedy byłem w 2. klasie szkoły muzycznej I stopnia. Wtedy pierwszy raz mierzyłem się z tremą i wyjściem na scenę.

■ Pamiętasz chwilę, w której pomyślałeś: „ja naprawdę dobrze gram"?

- Myślę, że takie przekonanie u początkujących muzyków, takich jak ja, zdarza się bardzo rzadko. Cały czas znajdzie się coś, co wymaga jeszcze jakiegoś nakładu pracy i ćwiczenia. Po ważnych konkursach, w których miałem dobre wyniki, oczywiście byłem z siebie zadowolony, ale cały czas miałem i nadal mam świadomość tego, jak dużo jeszcze przede mną i jak wiele rzeczy muszę się jeszcze nauczyć.

■ W Zarębkach raczej nie ma koncertowej atmosfery na co dzień. Jak reagowali znajomi, kiedy zaczęło się robić o Tobie głośniej?

- Zarębki to mała miejscowość i nie ma w niej sali koncertowej, natomiast zawsze, kiedy jest tylko możliwość, staram się urozmaicać różne uroczystości poprzez koncerty czy recitale. Moi znajomi bardzo dobrze przyjęli to, że chcę zostać muzykiem. Na pewno na początku byli trochę zdziwieni, ale zawsze mnie wspierali i mogłem na nich liczyć.

■ „Mam Talent" był bardziej stresem czy przygodą? Minęło już ponad dziewięć lat. Czy pamiętasz jeszcze emocje z tamtego czasu i coś, co szczególnie zostało Ci w pamięci?

- Udział w programie „Mam Talent" był dla mnie zdecydowanie wielką przygodą. Oczywiście wiązało się to ze stresem, ale jestem bardzo zadowolony, że mogłem wziąć udział w tym programie. Emocji, które mi wtedy towarzyszyły, na pewno nie zapomnę nigdy. Przede wszystkim była to ekscytacja i radość. Szczególnie cieszę się z tego, że mogłem zobaczyć, jak takie duże produkcje wyglądają od środka i jak wygląda organizacja tego typu wydarzeń.

■ Zdarzył się moment przed wyjściem na scenę, kiedy chciałeś się po prostu odwrócić i wrócić do domu?

- Wydaje mi się, że nigdy nie miałem takiego momentu zawahania przed wyjściem na scenę. Oczywiście trema towarzyszy każdemu artyście, czasem większa, czasem mniejsza, ale jest ona zawsze. Myślę, że każdy koncert, niezależnie od tego, w jakiej formie się odbywa, może nauczyć mnie czegoś nowego, a ja dzięki temu mogę stać się po prostu lepszym muzykiem.

■ Ile dziś godzin dziennie grasz - i czy czasem masz już dość patrzenia na klawiaturę?

- Bardzo nie lubię pytania o czas ćwiczenia, ponieważ nie umiem na nie odpowiedzieć. Czas, który spędzam przed instrumentem, zależy od bardzo wielu rzeczy. Jeżeli przygotowuję się do jakiegoś koncertu lub konkursu, ten czas ćwiczenia się wydłuża. Jeżeli wiem, że mam sporo czasu, mogę pozwolić sobie na wolniejszą pracę, aczkolwiek wolę ćwiczyć krócej, a bardziej intensywnie. Zdarza się, że do dużych projektów przygotowuję się kilka miesięcy i wtedy ważna jest systematyczność. Ćwiczę wtedy siedem dni w tygodniu, nie robię sobie też przerwy w ferie czy wakacje. Po długim czasie intensywnego ćwiczenia są oczywiście momenty, w których mam już dość i potrzebuję przerwy, ale zawsze one mijają.

■ Masz na koncie sporo nagród. Która dała Ci największego „kopa", a która nauczyła pokory?

- Moim największym dotąd osiągnięciem, z którego jestem najbardziej zadowolony, jest nagroda Grand Prix w Konkursie organizowanym przez Centrum Edukacji Artystycznej. Sam wiem, jak wiele czasu i pracy kosztowało mnie przygotowanie do tego konkursu, ale wiem też, że było warto. Moim zdaniem najważniejszy w konkursach nie jest wynik, a zadowolenie z samego siebie. Każdy muzyk doskonale wie, jak wykonał utwór i czy jest z tego dumny. Było kilka takich konkursów, na których, niezależnie od wyniku, byłem niezadowolony ze swojej gry. Najważniejsze, żeby wyciągnąć wnioski i zawsze dawać z siebie wszystko. Często zdarza się tak, że to właśnie nie wygrane konkursy, a porażki, dają większego kopa do dalszego działania.

■ Zdarzył Ci się koncert, który kompletnie nie wyszedł tak, jak planowałeś? Co wtedy czuje młody muzyk?

- Oczywiście zdarzają się również takie sytuacje. Tak jak mówiłem wcześniej, najgorsze jest niezadowolenie z samego siebie. Ma się wtedy świadomość, że można było zrobić to lepiej, a czasu już się nie cofnie. Czasem zdarzy się gorszy dzień i po prostu nic nie idzie tak, jakby się chciało. Właśnie dlatego muzyka jest tak fascynująca, ponieważ trwa w czasie, a dwa wykonania tego samego utworu nigdy nie będą takie same.

■ W styczniu tego roku zagrałeś w Brukseli - inne państwo, inna publiczność, zupełnie inna scena. Towarzyszyła Ci większa trema niż w Polsce?

- Grałem już w wielu państwach, m.in. we Włoszech, Austrii, Węgrzech, Litwie, Czarnogórze, Chorwacji, ale koncert w Brukseli wspominam wyjątkowo, bo był to koncert świąteczny, więc atmosfera także była wspaniała. Koncert ten odbywał się w Domu Polski Wschodniej, a ja miałem przyjemność reprezentować na nim województwo Podkarpackie. Myślę, że przed każdym koncertem, niezależnie gdzie i niezależnie dla kogo, występują podobne emocje. Zawsze chce się zrobić wszystko, jak najlepiej się tylko potrafi.

■ Akordeon bywa niedoceniany. Masz czasem poczucie, że musisz udowadniać, że to instrument z prawdziwego zdarzenia?

- Akordeon bardzo często bywa niedocenianym, przede wszystkim źle ocenionym instrumentem. Myślę, że wielu ludziom kojarzy się on z muzyką biesiadną. Akordeon jest instrumentem o ogromnych możliwościach. Można wykonywać na nim muzykę z niemal każdej epoki i zdecydowana większość rzeczy brzmi na nim świetnie. W akordeonie możemy zastosować także bardzo dużą ilość brzmień i efektów, które możemy na nim uzyskać, co sprawia, że muzyka jest bardzo interesująca.

■ Przy takim tempie życia zostaje jeszcze czas na bycie po prostu nastolatkiem?

- Myślę, że jest to problem zdecydowanej większości ludzi, którzy wybrali szkołę muzyczną. Ilość zajęć oraz obowiązków z nią związanych jest bardzo duża. Do tego jest jeszcze oczywiście nauka zwykłych przedmiotów. Czasu jest naprawdę mało i z wielu rzeczy trzeba zrezygnować, bo po prostu nie ma na nie czasu.

■ Gdybyś dziś miał wybierać jeszcze raz - znów akordeon czy spróbowałbyś czegoś zupełnie innego?

- Wybór akordeonu to była bardzo dobra decyzja. Doskonale czuję się z tym instrumentem. W tamtym roku rozpocząłem także naukę gry na saksofonie. On również bardzo mi się podoba, ale to nie to samo co akordeon. To tylko utwierdza mnie w przekonaniu, że to instrument właśnie dla mnie. Gdybym jeszcze raz zaczynał szkołę muzyczną, na pewno ponowiłbym ten wybór, bo wiem, ile radości i satysfakcji może dać ten instrument.

Rozmawiał Tymoteusz Maciąg

GMINA KOLBUSZOWA

Finał prac już wkrótce

Inwestycja na terenie cmentarza komunalnego w Kolbuszowej Dolnej wkracza w decydującą fazę. Budowa domu przedpogrzebowego wraz z towarzyszącą mu infrastrukturą jest już na zaawansowanym etapie, a pierwsi żałobnicy skorzystają z obiektu jeszcze w pierwszej połowie tego roku.

Urząd Miejski w Kolbuszowej poinformował o postępach robót, które systematycznie zmieniają krajobraz przy lokalnej nekropolii. Nowo powstający budynek ma być nowoczesną, parterową odpowiedzią na potrzeby mieszkańców związane z godnym odprawianiem uroczystości pogrzebowych oraz przygotowaniem zmarłych do pochówku.

Zaawansowane prace wykończeniowe

Obecnie bryła budynku jest już niemal zamknięta – zamontowano stolarkę okienną oraz drzwiową. Wykonawca skupia się teraz na pracach instalacyjnych oraz robotach wykończeniowych wewnątrz obiektu.

W skład nowoczesnego kompleksu wejdą m.in.: przestronna kaplica z antresolą oraz zakrystia,specjalistyczne pomieszczenia do przygotowywania i przechowywania zmarłych,zaplecze socjalne oraz pomieszczenia gospodarcze dla obsługi cmentarza.

Kompleksowe zagospodarowanie terenu

Inwestycja to nie tylko sam budynek. Zakres prac obejmuje całkowitą odmianę otoczenia. Wokół domu przedpogrzebowego powstaną utwardzone place, elementy małej architektury oraz nowa zieleń urządzona. Dla wygody odwiedzających nekropolię zaplanowano miejsca postojowe z dojazdem, a cały teren zostanie ogrodzony i wyposażony w nową bramę wjazdową oraz furtkę.

Projekt objął również skomplikowane prace podziemne, w tym budowę sieci wodociągowej oraz rozbudowę kanalizacji sanitarnej wraz z niezbędną przepompownią ścieków i przyłączami.

Finansowanie i termin oddania

Całkowita wartość inwestycji wynosi około 2,8 mln zł. Przedsięwzięcie otrzymało znaczące wsparcie finansowe z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez magistrat, planowany termin zakończenia wszystkich robót to maj 2026 roku. Oznacza to, że już za kilka miesięcy mieszkańcy zyskają dostęp do obiektu o wysokim standardzie, odpowiadającego współczesnym wymaganiom sanitarnym i ceremonialnym.

bp

eprasa.pl 7255a51671

GMINA NIWISKA

Jednostki muzealne zamiast OSP?

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

To nie jest temat spektakularny, ale może stać się realnym problemem – tak podczas sesji Rady Gminy Niwiska mówił radny Paweł Albrycht. W centrum jego wystąpienia znalazł się wiek pojazdów będących na wyposażeniu jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych działających na terenie gminy.

Choć w jego słowach nie zabrakło ironii, przekaz był jednoznaczny – chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców i warunki służby strażaków ochotników.

Sprzęt jak eksponaty?

Podczas sesji w poniedziałek, 23 lutego, radny zwrócił się do pozostałych samorządowców z apelem o przyjrzenie się kwestii wyposażenia OSP.

– Chciałbym zwrócić państwu uwagę na kwestię wyposażenia naszych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, a konkretnie na wiek posiadanych przez nie pojazdów. Nie jest to temat nowy ani spektakularny, ale z pewnością ważny z punktu widzenia bezpieczeństwa mieszkańców oraz warunków pracy naszych strażaków – powiedział.

W dalszej części wystąpienia radny użył żartobliwego porównania:

– Pozwolę sobie jednak na małą refleksję z przymrużeniem oka. Patrząc na część naszego sprzętu można odnieść wrażenie, że gdybyśmy ustawili go w jednym miejscu, moglibyśmy stworzyć całkiem pokaźną ekspozycję historyczną. Być może nawet powstałoby pierwsze w regionie muzeum mobilnej techniki pożarniczej.

Jednocześnie podkreślił, że za tymi pojazdami stoją ludzie pełniący odpowiedzialną służbę.

– Oczywiście mówię to żartobliwie, bo wszyscy wiemy, że za tymi pojazdami stoją ludzie, którzy pełnią niezwykle odpowiedzialną służbę i reagują na nasze wsparcie.

W tym kontekście padła również ironiczna propozycja:

– W tym kontekście, w sposób pół żartem, pół serio, chciałbym złożyć wniosek o symboliczne przemianowanie naszych Ochotniczych Straży Pożarnych na Ochotnicze Jednostki Muzealne. Oczywiście nie chodzi o zmianę nazwy ani o żadne działania formalne w tym zakresie, lecz o zwrócenie uwagi na problem, który dziś może nie wywołuje jeszcze kryzysu czy emocji, ale może w przyszłości stać się wyzwaniem dla bezpieczeństwa naszych mieszkańców. Dlatego ten wniosek traktuję jako formę sygnału i punkt wyjścia do dalszych działań.

Fot. Archiwum Korso

Wiele jednostek z gminy Niwiska dysponuje wozami, które mają już kilkadziesiąt lat.

Wniosek do komisji

Radny nie poprzestał na wystąpieniu. Odczytał również treść formalnego wniosku skierowanego do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

– Wnoszę o rozpatrzenie przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji sprawy dotyczącej wieku pojazdów będących na wyposażeniu jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych działających na terenie gminy Niwiska – rozpoczął.

Jak zaznaczył, ironiczne określenie ma charakter wyłącznie sygnalny.

– Jednocześnie w formie postulatu o charakterze symbolicznym i sygnalnym wnoszę rozważenie, w sensie publicznej debaty, określania części wyposażenia OSP jako jednostek muzealnych, co ma zwrócić uwagę na wiek pojazdów oraz potrzebę systemowego planowania jego modernizacji.

Fot. Archiwum Korso

„Muzeum mobilnej techniki pożarniczej"? Radny Paweł Albrycht zwraca uwagę na wiek wozów OSP.

W uzasadnieniu podkreślono kluczową rolę OSP w systemie bezpieczeństwa lokalnego.

– Jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych pełnią kluczową rolę w systemie bezpieczeństwa lokalnego, a sprawność operacyjna zależy w dużej mierze od wieku posiadanego sprzętu.

Radny wskazał również, że w przestrzeni publicznej pojawiają się sygnały dotyczące wieku wozów:

– W przestrzeni publicznej pojawiają się sygnały wskazujące, że część użytkowanych pojazdów jest w wieku znacznie przekraczającym pełnoletność, co rodzi pytania o długofalowe planowanie modernizacji wyposażenia.

Trzy konkretne cele

Jak wynika z odczytanego wniosku, chodzi nie o samą krytykę, ale o rozpoczęcie uporządkowanej debaty i planowania inwestycji.

– Celem wniosku jest po pierwsze, uzyskanie rzetelnej informacji o stanie i wieku pojazdów OSP na terenie gminy Niwiska. Punkt drugi, rozpoczęcie debaty o potrzebach modernizacyjnych. Punkt trzeci, stworzenie podstaw do planowania działań inwestycyjnych w bieżącym roku i kolejnych latach.

W podsumowaniu radny podkreślił interes publiczny:

– Wniosek składamy w interesie publicznym mając na uwadze bezpieczeństwo mieszkańców gminy Niwiska oraz warunki służby strażaków ochotników. Mam nadzieję, że ten wniosek będzie podstawą do dalszej rozmowy odnośnie tego tematu i pozwoli nam planować decyzje w sposób odpowiedzialny i planowy.

Problem na przyszłość?

Wystąpienie radnego Pawła Albrychta nie wywołało burzliwej dyskusji podczas sesji, jednak jasno wskazało kierunek – potrzebę analizy stanu technicznego pojazdów OSP i długofalowego planowania modernizacji.

Choć dziś – jak sam podkreślił – temat „nie wywołuje jeszcze kryzysu", w przyszłości może stać się realnym wyzwaniem. A w przypadku straży pożarnej margines błędu bywa wyjątkowo wąski.

GMINA NIWISKA

Kosze i znaki

Śmieci przy przystankach, nieczytelne oznakowanie ulic i prowizoryczny stojak na rowery – to tematy, które podczas sesji Rady Gminy Niwiska, 23 lutego, poruszył radny Robert Róg. Jak podkreślał, są to sprawy codzienne, zgłaszane przez mieszkańców i – w jego ocenie – wymagające pilnej reakcji.

Wójt Elżbieta Wróbel odniosła się do każdego z wniosków, wyjaśniając przyczyny obecnej sytuacji.

„To jest wizytówka przy tej ulicy"

Pierwszym problemem, na który zwrócił uwagę radny, był brak koszy na śmieci przy części przystanków – szczególnie wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 875 relacji Mielec – Leżajsk.

– Sprawa pierwsza, kosze na przystankach. Na części przystanków wzdłuż przede wszystkim drogi Mielec-Leżajsk, bo takiej relacji ta droga jest. To są wnioski i zgłoszenia mieszkańców, że jest z tym bardzo duży problem właśnie ze śmieciami zalegającymi przy chodnikach, na przystankach – mówił.

Jak zaznaczył, chodzi nie tylko o sam komfort, ale również o wizerunek gminy.

– To jest pewnego rodzaju wizytówka tutaj przy tej powiedzmy sobie ulicy mieleckiej. Te kosze powinny się tam znaleźć, bo i tak panie tutaj sprzątające (…) i tak po te śmieci tam idą, także mogą je wziąć tak samo z kosza, jak i z pobocza z drogi.

Radny wskazał również na problem przy drodze od Niwisk przez ul. Mielecką do Kosów – szczególnie w rejonie cmentarza, gdzie – jak mówił – zatrzymuje się wiele samochodów, a brak kosza powoduje zaleganie śmieci.

Nieczytelne znaki i uszkodzone słupki

Kolejna kwestia dotyczyła oznakowania ulic i numerów dróg.

– Sprawa znaków, oznakowania ulic i numerów dróg. Większość tych znaków jest nieczytelna. One są praktycznie wszystkie do wymiany, nie wspominając o tych, które są już uszkodzone, pogięte i od dwóch lat nikt nie zauważył, że trzeba to wymienić i poprawić – podkreślał radny i dodał, że temat ten od dawna pozostaje bez reakcji.

Stojak na rowery „z innej epoki"?

Trzeci wątek dotyczył stojaka na rowery przy przystanku w rejonie Trześnika (przysiółek Kosów).

– W ogóle jestem zaskoczony informacją właściciela (…) że ten trójkąt od wybudowanej drogi na Trześniku (…) nie został wykupiony tam, gdzie stoi ten stojak na rowery – mówił.

Radny zwracał uwagę, że obecny stojak jest stary i prowizoryczny.

– Tam ten stojak na rowery by się wreszcie przydał, z prawdziwego zdarzenia, nowy, a nie taki, który ludzie sobie tam gdzieś 20 czy 30 lat temu zrobili. I on tak dalej tam po prostu stoi.

Jak podkreślił, koszt nowego stojaka nie jest wysoki.

– Są dzisiaj stojaki za niewielkie pieniądze, 700, 800 czy 900 zł, które można wbudować (…) tym bardziej, że te rowery tam stoją.

Na zakończenie wystąpienia radny podsumował:

– Wnioskuję o poprawę tych zgłoszonych znaków, ustawienie koszy i ustawienie nowego stojaka na rowery (…) ponieważ to są rzeczy codziennej potrzeby mieszkańców i powinny już dawno być załatwione. Na dzień dzisiejszy temat dalej jest nietknięty.

Wójt: kosze były, ale…

Do zgłoszonych spraw odniosła się wójt Elżbieta Wróbel.

W kwestii koszy przy przystankach przyznała, że w jednym z miejsc faktycznie ich brakuje.

– Odpowiadając to, owszem, brakuje kosza na przystanku właśnie tam nisko, przy tej nowej wybudowanej ulicy. One były kiedyś, ale były tak po prostu dzień w dzień zapełniane, że zostały zdemontowane, bo ludzie się zatrzymują i opróżniają samochody. I tu jest to najgorsze.

Jak zaznaczyła, problem dotyczy nie tylko jednej lokalizacji. – Wszędzie po całej długości, w Siedlance, po całej długości po prostu zatrzymują się samochody i opróżniają do koszy.

Znaki gotowe, czekają na montaż

W sprawie oznakowania ulic wójt poinformowała, że nowe tablice są już przygotowane.

– Jeżeli chodzi o znaki ulic, numerów, dróg, to jest Kosowy i Hucina, są zrobione, od miesiąca grudnia są na magazynie, ale dzisiaj nie jest jeszcze czas, żeby robić, bo było zamarznięte, trzeba wyprostować niektóre słupki (…) i trzeba poprawić infrastrukturę z oznakowaniem dróg.

Jak dodała, znaki zostały wykonane dla wszystkich miejscowości.

Stojak stoi na mieniu gminy

Odnosząc się do kwestii stojaka na rowery, wójt wyjaśniła, że znajduje się on na gruncie należącym do gminy.

– Stojak na rowery stoi na mieniu gminnym, tam jest szerokość pasa 12 metrów i stoi na naszym gminnym i nie ma potrzeby kupować, bo mamy bardzo szeroko za ulicą jeszcze nasze mienie gminne.

Podkreśliła również, że stojak został wykonany ze środków gminnych.

– Stojak był kiedyś za pieniądze gminy zrobiony (…) On już może estetycznie nie wygląda, więc należałoby go odmalować albo nowy postawić.

kz

eprasa.pl 7255a51671

Zarobki naszych druhów

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

465 048 zł – dokładnie tyle w 2025 roku otrzymali strażacy ochotnicy z powiatu kolbuszowskiego w ramach ekwiwalentu za udział w akcjach ratowniczych i szkoleniach. To wyraźny wzrost w porównaniu z poprzednimi latami.

Dla porównania: w 2024 roku było to 331 625 zł, w 2023 roku – 198 983 zł, w 2022 roku – 219 941 zł, w 2021 roku – zaledwie 108 354 zł. Różnica jest więc znacząca.

1291 wyjazdów – rekord w historii

Wzrost wypłat nie wziął się znikąd. Rok 2025 był rekordowy pod względem liczby interwencji OSP w powiecie kolbuszowskim. Druhowie wyjeżdżali do zdarzeń aż 1291 razy.

Najwięcej pracy mieli: OSP Majdan Królewski – 119 wyjazdów, OSP Kolbuszowa Dolna – 81 wyjazdów, OSP Cmolas – 79 wyjazdów. Dla porównania, w 2024 roku liderem również był Majdan Królewski (118 wyjazdów), dalej Kolbuszowa Dolna (68) i Cmolas (59).

Ekstremalne warunki pogodowe

Tak wysoka liczba interwencji była efektem nie tylko standardowych działań, ale przede wszystkim ekstremalnych zjawisk pogodowych.

Szczególnie trudne były: 23 i 24 czerwca, gdy wichura łamała drzewa i zrywała dachy, okres od 22 listopada, kiedy mokry i ciężki śnieg powodował liczne zniszczenia oraz utrudnienia w ruchu. Te dwa okresy wygenerowały lawinę zgłoszeń i wymagały szeroko zakrojonych działań ratowniczych.

Rekord także w PSP

Intensywny był również rok dla zawodowych strażaków z Komendy Powiatowej PSP w Kolbuszowej. W 2025 roku odnotowali 1127 zdarzeń, co oznacza wzrost o 31,8% w porównaniu z 2024 rokiem.

Struktura zdarzeń w 2025 roku: 910 miejscowych zagrożeń, 180 pożarów, 37 alarmów fałszywych. Rok wcześniej było to łącznie 855 zdarzeń (151 pożarów, 680 miejscowych zagrożeń i 24 alarmy fałszywe). Oznacza to wzrost: pożarów o 19,2%, miejscowych zagrożeń o 33,8%, alarmów fałszywych o 54,2%.

Jak przekazał bryg. Paweł Tomczyk z KP PSP w Kolbuszowej, 2025 rok był najbardziej pracowity w historii kolbuszowskiej komendy. Wcześniej tylko raz liczba zdarzeń przekroczyła tysiąc – w 2019 roku (1003 interwencje).

Skąd wyższe kwoty?

Ekwiwalent dla strażaków ochotników wypłacany jest z budżetów gmin. To radni gminni ustalają stawki za godzinę udziału w akcji ratowniczej lub szkoleniu.

Zmiany w wysokości wypłat są efektem wejścia w życie nowej ustawy o OSP na początku 2022 roku. Zobowiązała ona samorządy do uchwalania nowych stawek, co w praktyce oznaczało ich podwyższenie. Jednocześnie wprowadzono zasadę, że ekwiwalent przysługuje za każdą rozpoczętą godzinę. Jeśli akcja trwa godzinę i trzy minuty – wypłacane są dwie pełne godziny. Wcześniej wynagrodzenie naliczano minutowo.

Warto podkreślić, że ekwiwalent nie jest klasycznym wynagrodzeniem, lecz formą rekompensaty za poświęcony czas i narażanie życia.

Stawki podlegają zmianom co najmniej raz na dwa lata, jednak nie zawsze oznacza to podwyżkę. Niektóre gminy – jak Kolbuszowa, Niwiska, Cmolas czy Dzikowiec – zdecydowały się pozostawić je na dotychczasowym poziomie.

Ekwiwalent mogą otrzymać także kandydaci na strażaka ratownika OSP, którzy ukończyli szkolenie podstawowe – jednak „stosownie do posiadanych przez gminę środków finansowych", jak stanowi art. 15 ustawy.

Pieniądze dla druhów – i dla jednostek

Środki trafiały bezpośrednio do strażaków. Część druhów przeznaczała je na własne potrzeby, inni decydowali się przekazać pieniądze na doposażenie swoich jednostek.

W raportach nie uwzględniono tych OSP, które w danym roku nie otrzymały pieniędzy z ekwiwalentu.

Szczegółowe stawki dla poszczególnych jednostek z powiatu kolbuszowskiego prezentujemy na poniższej mapie.

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

28 zł/godz. – za udział w akcji ratowniczej (wcześniej: 25 zł/godz.)
6 zł/godz. – za udział w szkoleniu (stawka nie uległa zmianie)
5 zł/godz. – za każdą rozpoczętą godzinę dla kandydata na strażaka

68 548 zł – wypłacono łącznie w **2025 r.** dla:
OSP Majdan Królewski – 33 679 zł
OSP Huta Komorowska – 15 582 zł
OSP Krzątka – 10 221 zł
OSP Komorów – 2 432 zł
OSP Brzostowa Góra – 2 908 zł
OSP Wola Rusinowska – 2 130 zł
OSP Rusinów – 1 596 zł

52 287 zł – wypłacono łącznie w 2024 r. dla:
OSP Majdan Królewski – 26 191 zł
OSP Huta Komorowska – 11 182 zł
OSP Komorów – 7 339 zł
OSP Krzątka – 5 075 zł
OSP Brzostowa Góra – 1 700 zł
OSP Rusinów – 800 zł

GMINA CMOLAS

25 zł/godz. – za udział w akcji ratowniczej (stawka nie uległa zmianie)
15 zł/godz. – za udział w szkoleniu (stawka nie uległa zmianie)

51 990 zł – wypłacono łącznie w **2025 r.** dla:
OSP Cmolas – 27 680 zł
OSP Ostrowy Tuszowskie – 12 045 zł
OSP Ostrowy Baranowskie – 4 725 zł
OSP Poręby Dymarskie – 3 790 zł
OSP Trzęsówka – 2 550 zł
OSP Hadykówka – 1 200 zł

44 185 zł – wypłacono łącznie w 2024 r. dla:
OSP Cmolas – 18 475 zł
OSP Ostrowy Tuszowskie – 11 785 zł
OSP Ostrowy Baranowskie – 4 775 zł
OSP Poręby Dymarskie – 2 575 zł
OSP Jagodnik – 675 zł
OSP Trzęsówka – 1 800 zł
OSP Hadykówka – 4 100 zł

GMINA NIWISKA

25 zł/godz. – za udział w akcji ratowniczej (stawka nie uległa zmianie)
6 zł/godz. – za udział w szkoleniu (stawka nie uległa zmianie)

31 961 zł – wypłacono łącznie w **2025 r.** dla:
OSP Niwiska – 15 657 zł
OSP Siedlanka – 7 210 zł
OSP Hucina – 336 zł
OSP Kosowy – 1 211 zł
OSP Przyłęk – 3 111 zł
OSP Hucisko – 2 650 zł
OSP Zapole – 1 286 zł
OSP Leszcze – 500 zł

20 134 zł – wypłacono łącznie w 2024 r. dla:
OSP Niwiska – 5 764 zł
OSP Siedlanka – 10 727 zł
OSP Kosowy – 154 zł
OSP Przyłęk – 2 035 zł
OSP Hucisko – 866 zł
OSP Zapole – 588 zł

GMINA DZIKOWIEC

30 zł – za udział w akcji ratowniczej (stawka nie uległa zmianie)
15 zł – za udział w szkoleniu (stawka nie uległa zmianie)

90 990 zł – wypłacono łącznie w **2025 r.** dla:
OSP Kopcie – 9 540 zł
OSP Spie – 4 320 zł
OSP Wilcza Wola – 29 655 zł
OSP Lipnica – 33 360 zł
OSP Dzikowiec – 12 750 zł
OSP Mechowiec – 1 365 zł

76 360 zł – wypłacono łącznie w 2024 r. dla:
OSP Płazówka – 3 400 zł
OSP Mechowiec – 7 115 zł
OSP Kopcie – 3 555 zł
OSP Wilcza Wola – 19 365 zł
OSP Spie – 5 935 zł
OSP Lipnica – 24 890 zł
OSP Dzikowiec – 11 250 zł
OSP Nowy Dzikowiec – 850 zł

GMINA RANIŻÓW

32 zł/godz. – za udział w akcji ratowniczej (wcześniej: 25 zł/godz.)
16 zł/godz. – za udział w szkoleniu (wcześniej: 12 zł/godz.)

90 944 zł – wypłacono łącznie w **2025 r.** dla:
OSP Raniżów – 25 597 zł
OSP Wola Raniżowska – 15 989 zł
OSP Mazury – 18 737 zł
OSP Zielonka – 6 032 zł
OSP Staniszewskie – 15 001 zł
OSP Posuchy – 3 444 zł
OSP Korczowiska – 3 760 zł
OSP Poręby Wolskie – 2 384 zł

51 979 zł – wypłacono łącznie w 2024 r. dla:
OSP Raniżów – 18 850 zł
OSP Wola Raniżowska – 7 166 zł
OSP Mazury – 5 463 zł
OSP Zielonka – 4 272 zł
OSP Staniszewskie – 12 481 zł
OSP Posuchy – 1 191 zł
OSP Korczowiska – 2 556 zł

GMINA KOLBUSZOWA

30 zł/godz. – za udział w akcji ratowniczej (stawka nie uległa zmianie)
10 zł/godz. – za udział w szkoleniu (stawka nie uległa zmianie)
5 zł/godz. – za każdą rozpoczętą godzinę dla kandydata na strażaka

130 615 zł – wypłacono łącznie w **2025 r.** dla:
OSP Bukowiec – 1 740 zł
OSP Kolbuszowa Dolna – 27 740 zł
OSP Kolbuszowa Górna – 16 500 zł
OSP Kupno – 26 620 zł
OSP Nowa Wieś – 23 010 zł
OSP Poręby Kupieńskie – 1 425 zł
OSP Przedbórz – 8 435 zł
OSP Świerczów – 3 880 zł
OSP Widełka – 20 115 zł
OSP Werynia – 765 zł
OSP Zarębki – 385 zł

86 680 zł – wypłacono łącznie w 2024 r. dla:
OSP Bukowiec – 1 530 zł
OSP Domatków – 2 055 zł
OSP Kolbuszowa Dolna – 21 130 zł
OSP Kolbuszowa Górna – 12 640 zł
OSP Kupno – 16 725 zł
OSP Nowa Wieś – 9 385 zł
OSP Przedbórz – 5 225 zł
OSP Świerczów – 2 790 zł
OSP Widełka – 13 050 zł
OSP Werynia – 1 410 zł
OSP Zarębki – 740 zł

eprasa.pl 7255a51671

Ratunek z powietrza

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

W ciągu ostatnich pięciu lat Lotnicze Pogotowie Ratunkowe (LPR) realizowało misje ratunkowe na terenie powiatu kolbuszowskiego 17 razy. W 2025 roku, w kraju, LPR ustanowiło rekord, wykonując 12 903 misje, z czego 11 257 lotów było związanych z pomocą w wypadkach i nagłych zachorowaniach.

LPR to kluczowa instytucja w systemie ratownictwa medycznego w Polsce, a jej załogi każdego dnia ratują życie pacjentów, realizując misje ratunkowe zarówno w kraju, jak i za granicą. LPR dysponuje nowoczesną flotą, w której skład wchodzi 27 śmigłowców EC135/H135 oraz Samolotowy Zespół Transportowy, wyposażony w samoloty Piaggio P.180 Avanti i Bombardier Learjet 75.

Jak przekazała nam Justyna Sochacka, rzecznik prasowy Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, od 2020 roku LPR zrealizowało 17 misji w powiecie kolbuszowskim, z czego najwięcej interwencji miało miejsce w 2024 roku (7 misji) oraz 2020 roku (5 misji). W 2022, 2023 i 2025 roku odnotowano po jednej misji, a w 2021 roku - dwie. Loty dotyczyły najczęściej wypadków drogowych, nagłego zatrzymania krążenia, urazów, upadków z wysokości oraz innych nagłych zdarzeń, w których potrzebna była szybka interwencja medyczna.

Misje w powiecie kolbuszowskim (2020-2025)

W 2020 roku LPR realizowało 5 misji na terenie powiatu kolbuszowskiego, w tym:
- 1 misja do wypadku drogowego,
- 1 misja do urazu,
- 1 misja do przygniecenia,
- 1 misja do oparzenia termicznego,
- 1 misja do hipotermii.

W 2021 roku LPR interweniowało dwukrotnie w przypadkach nagłego zatrzymania krążenia.

W 2022 roku miała miejsce 1 misja do upadku z wysokości.

W 2023 roku śmigłowiec LPR poleciał do wypadku (nie drogowego).

W 2024 roku LPR zrealizowało 7 misji, w tym do:
- 1 misji do nagłego zatrzymania krążenia,
- 2 misji do wypadków drogowych,
- 1 misji do wypadku,
- 1 misji do urazu,
- 1 misji do zasłabnięcia,
- 1 misji do postrzału z broni palnej.

W 2025 roku odnotowano 1 misję do upadku z wysokości.

Rekordowy rok dla lotniczego pogotowia

Lotnicze Pogotowie Ratunkowe działa w Polsce od 2000 roku, zapewniając pomoc w sytuacjach zagrożenia życia. W skład LPR wchodzi Śmigłowcowa Służba Ratunkowa (HEMS), która realizuje misje w tzw. „złotej godzinie" – czasie, w którym szybka pomoc medyczna może uratować życie. Śmigłowce LPR potrafią dotrzeć do miejsca zdarzenia w ciągu kilku minut, pokonując odległość do 60 km w zależności od warunków atmosferycznych.

Jak pisze portal dlapilota.pl, w 2025 roku ustanowiono rekord wykonując 12 903 misje. 12 535 zrealizowały zespoły Śmigłowcowej Służby Ratownictwa Medycznego, a 368 Samolotowy Zespół Transportowy.

Załogi śmigłowców ratunkowych były 11 257 razy wzywane do wypadków i nagłych zachorowań, a 1 278 do transportów międzyszpitalnych. Tym samym transporty stanowiły jedynie 10 proc. misji. Wśród najczęstszych powodów wezwań pojawiały się: wypadek drogowy (2 223), udar mózgu (1 624), uraz (1 144), nagłe zatrzymanie krążenia (1 004), ale także utrata przytomności (659), upadek w wysokości (641), czy oparzenie termiczne (414).

W 2025 roku doszło do pięciu zdarzeń, gdzie dyspozytor medyczny podjął decyzję o zadysponowaniu jednocześnie aż trzech śmigłowców ratunkowych.

Łącznie załogi HEMS udzielały pomocy 10 038 pacjentom, z czego 8 012 osób było transportowanych do szpitali na pokładach śmigłowców. 1 548 spośród wszystkich pacjentów Lotniczego Pogotowia Ratunkowego to dzieci.

Najstarszy z pacjentów, którym w zeszłym roku udzielano pomocy miał 101 lat. Natomiast trzykrotnie załogi uczestniczyły w porodach, gdzie miały do czynienia ze świeżorodkami.

Śmigłowce EC135/H135 oraz samoloty Piaggio i Learjet w barwach Lotniczego Pogotowia Ratunkowego w ubiegłym roku spędziły w powietrzu ponad 9 776 godzin.

Największą liczbę misji zrealizowały bazy HEMS:
- całodobowe – w Krakowie (974), we Wrocławiu (834) i w Lublinie (773),
- dyżurujące w godzinach 7-20 – w Katowicach (740), Szczecinie (730) oraz Gorzowie Wielkopolskim (627).

Najwięcej pracy w 2025 roku załogi miały 1 lipca. Wtedy to śmigłowce wykonały łącznie 69 misji. Maksymalna liczba wylotów w ciągu jednego dnia wyniosła 8, taki wynik uzyskały załogi w Szczecinie, Krakowie, Koszalinie i we Wrocławiu.

Fot. Archiwum Korso

Jedna z misji w 2024 roku miała miejsce we wtorek, 30 stycznia. Na drodze powiatowej relacji Cmolas - Mechowiec doszło poważnego w skutkach do wypadku z udziałem dwóch aut - opla i peugeota. Na skutek zderzenia pojazdów, ciężko ranne zostało m.in. pięcioletnie dziecko, które zabrano śmigłowcem LPR do szpitala.

Loty do miejscowości

Rok 2020 - (1 misja do Kolbuszowej, 1 do Kupna, 1 do Wilczej Woli, 2 do Raniżowa)
Rok 2021 - (1 misja do Kolbuszowej, 1 do Porąb Dymarskich)
Rok 2022 - (1 misja do Kolbuszowej)
Rok 2023 - (1 misja do Kolbuszowej)
Rok 2024 - (1 misja do Kupna, 1 do Cmolasu, 1 do Komorowa, 1 do Kopci, 1 do Przyłęka, 1 do Świerczowa, 1 do Weryni)
Rok 2025 - (1 misja do Niwisk)

Historia sięga nieba

Po II wojnie światowej, w 1955 roku, powołano w Polsce Lotnictwo Sanitarne, które miało na celu przewóz chorych, rannych oraz transport medyczny. W ówczesnych czasach samoloty, takie jak S-13 czy Jak-12M, były podstawowym narzędziem w tych misjach. Zespoły Lotnictwa Sanitarnego, rozmieszczone w różnych częściach Polski, pełniły służbę na rzecz zdrowia publicznego, transportując nie tylko pacjentów, ale i lekarzy, którzy w trudnodostępnych miejscach przeprowadzali skomplikowane zabiegi.

Reorganizacja i narodziny LPR

Rok 2000 okazał się przełomowy dla polskiego lotnictwa sanitarnego. Dzięki wizji wiceministra Andrzeja Rysia oraz decyzji minister zdrowia Franciszki Cegielskiej powstało Samodzielne Publiczne Zakłady Opieki Zdrowotnej Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Zespoły Lotnictwa Sanitarnego zostały zintegrowane w jedną strukturę z 12 bazami na terenie całego kraju, a celem stało się skoncentrowanie działań na ratownictwie medycznym z powietrza. Nowością stała się gotowość do startu w ciągu 4 minut, a każde zadanie wykonywała załoga składająca się z pilota, lekarza i ratownika medycznego.

Fot. Archiwum LPR

Tak wyglądały początki LPR w Polsce.

Bardziej nowoczesna flota

Po reorganizacji, LPR zaczęło dynamicznie się rozwijać. Zainwestowano w nowoczesne śmigłowce, takie jak Mi-2 oraz Agusta 109 Power, a także samoloty Piaggio P-180 Avanti. Największym krokiem ku profesjonalizacji było wprowadzenie jednolitych standardów wyposażenia medycznego i rozwoju infrastruktury baz. Już w 2005 roku rozpoczęto wymianę floty, a w 2009 roku LPR przyjął pierwsze z nowych śmigłowców EC 135, które zrewolucjonizowały jakość i czas reakcji służb.

Wyzwania XXI wieku

W 2016 roku LPR przekształciło się w nowoczesną, całodobową służbę ratownictwa medycznego. Dzięki wsparciu unijnemu udało się stworzyć cztery nowe bazy oraz zmodernizować istniejące, co zwiększyło zasięg operacji i skróciło czas dotarcia do pacjentów. LPR dysponuje teraz nowoczesnymi śmigłowcami H135 oraz samolotami, w tym nowymi maszynami, takimi jak Learjet 75 Liberty, które umożliwiają transport dwóch pacjentów jednocześnie.

W 2018 roku powołano także Krajowe Centrum Monitorowania Ratownictwa Medycznego, które przejęło odpowiedzialność za rozwój Systemu Wspomagania Dowodzenia Państwowego Ratownictwa Medycznego.

Bezpieczniejsze niebo

W ciągu ostatnich lat, LPR przeprowadziło szereg inwestycji, w tym modernizację baz, co pozwoliło na zwiększenie ich funkcjonalności. Powstały nowoczesne hangary, miejsca startu i lądowania (FATO), a także stacje obsługi technicznej. Wkrótce zyskały one status ważnych punktów ratunkowych, które gwarantują szybki dostęp do pomocy w sytuacjach kryzysowych.

Obecnie, Lotnicze Pogotowie Ratunkowe wykonuje około 12 000 misji rocznie, z czego około 90% stanowią loty HEMS, czyli ratownicze loty do miejsca zdarzenia. Z roku na rok LPR rozwija swoje możliwości operacyjne, by jeszcze efektywniej nieść pomoc tam, gdzie jej najbardziej potrzeba.

eprasa.pl 7255a51671

Turniej młodzików

W niedzielę, 1 marca 2026 roku, w hali widowiskowo-sportowej w Cmolasie odbył się I Turniej Młodzików o Puchar Wójta Gminy Cmolas w futsalu. Do rywalizacji przystąpiły cztery zespoły, a najlepszy okazał się Florian. Co więcej, najpierw triumfował w kategorii starszej, a miesiąc później wśród młodzików - w obu turniejach o Puchar Wójta to właśnie on stanął na najwyższym stopniu podium.

Turniej rozpoczął się o godz. 11:00. Na parkiecie zaprezentowały się drużyny: LKS Hucina, KS Hadykówka, KS Florian Ostrowy Tuszowskie oraz Akademia Piłkarska Młode Wilki Cmolas. Patronat nad wydarzeniem objęła i wsparcia udzieliła wójt gminy Cmolas, Bernadetta Wolak-Posłuszny.

Wyniki spotkań

KS Hadykówka - Młode Wilki Cmolas 0:4

KS Florian Ostrowy Tuszowskie - LKS Hucina 3:1

KS Hadykówka - KS Florian Ostrowy Tuszowskie 1:5

Młode Wilki Cmolas - LKS Hucina 2:2

KS Hadykówka - LKS Hucina 2:4

Młode Wilki Cmolas - KS Florian Ostrowy Tuszowskie 1:4

Królem strzelców został Kacper Urban - gracz Klubu Sportowego Florian Ostrowy Tuszowskie.

Do uczestników po wręczeniu nagród zwróciła się Bernadetta Wolak-Posłuszny. - Gratuluję oczywiście wygranym, ale tak naprawdę to gratuluję wam wszystkim, bo celem tego turnieju była dobra zabawa, a jak mówicie, że było okej, czyli zabawa była w porządku, cieszę się bardzo. Serdecznie dziękuję trenerom, którzy dzisiaj byli ze swoimi drużynami, wspierali, dopingowali. Dziękujemy za to, że dbacie o to, żeby młodzież angażowała się właśnie w takie wydarzenia i była aktywna, bo na tym nam zależy i po to właśnie takie turnieje są organizowane - mówiła wójt gminy.

W pomeczowej rozmowie z nami, trener drużyny Floriana nie krył entuzjazmu z wygranej swoich podopiecznych. - Ja jestem dumny z chłopaków. Może od tego zaczniemy, że jest to bardzo wysoki poziom. Wszystkie drużyny naprawdę potrafią grać w piłkę, widać, że trenerzy szkolą, dbają o to. Wygraliśmy. Ja się cieszę z tego, dzieciaki też są zadowolone. Mówię, łatwo nie było. Jednak przyjeżdżamy, zgarnąć w sumie trzy nagrody, bo i za wygrany turniej, i za rzuty karne oraz za najlepszego strzelca, no to jest wyczyn. Brawo dla chłopaków. Gratuluję też pozostałym drużynom, zespołom, trenerom. Powodzenia w dalszych rozgrywkach - mówił Paweł Barnaś.

W trakcie turnieju prowadzona była zbiórka karmy dla bezdomnych zwierząt w Cmolasie. Zebrano kilkadziesiąt kilogramów karmy. Wydarzenie zakończyło się pamiątkowymi zdjęciami na bramce chwilę po godzinie 15:00.

Klasyfikacja końcowa:

KS Florian Ostrowy Tuszowskie

Akademia Piłkarska Młode Wilki Cmolas

LKS Hucina

KS Hadykówka

Tymoteusz Maciąg

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

Slalomem po medal

W sobotę, 20 lutego, odbyły się XIX Otwarte Mistrzostwa Kolbuszowej w Slalomie Gigancie o Puchar Burmistrza Kolbuszowej. Na stoku w Wierchomli rywalizowali zarówno młodsi, jak i starsi miłośnicy sportów zimowych. Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe statuetki.

Zawody przyciągnęły aż 336 uczestników, którzy rywalizowali na nartach oraz snowboardzie w różnych kategoriach wiekowych. Sportowa atmosfera, sprzyjające warunki pogodowe oraz dobrze przygotowana trasa sprawiły, że zawody odbyły się w doskonałych warunkach. **kz**

Wyniki zawodów narciarskich

Dziewczęta do 6 lat
Stąpor Hanna
Chłopcy do 6 lat
Strzelczyk Jakub
Dziewczęta 7-9 lat
Ginda Lidia
Zięba Oliwia
Wargacka Zofia
Chłopcy 7-9 lat
Przyczyna Julian
Bara Szymon
Korzępa Franciszek
Dziewczęta 10-12 lat
Salach Pola
Jamróz Antonina
Grabiec Kamila
Chłopcy 10-12 lat
Hanusek Piotr
Golis Ksawery
Michoński Jakub
Dziewczęta 13-19 lat
Nytko Małgorzata
Molenda Aleksandra
Rybak Zofia
Chłopcy 13-19 lat
Jamróz Franciszek
Wolanin Adam
Małaczyński Antonin
Dorośli - kobiety
Grabiec Magdalena
Salach Kaja
Małaczyńska Magdalena
Dorośli - mężczyźni
Stąpor Michał
Małaczyński Marcin
Korzępa Rafał
Instruktorzy
Dacyl Paweł
Gurul Wojtek
Lechowski Krzysztof

Wyniki zawodów snowboardowych

Dziewczęta do 13 lat
Dudra Zofia
Dudra Hanna
Chłopcy do 13 lat
Mikuła Miłosz
Dziewczęta powyżej 13 lat
Wolanin Aleksandra
Pomykała Milena
Brzyska Nina
Chłopcy powyżej 13 lat
Kurjański Borys
Szyper Aleksander
Plis Jakub
Instruktorzy
Kuczaj Robert
Burkiewicz Robert
Czuba Tadeusz

Sukcesy na eliminacjach

To był popis siły, wdzięku i perfekcyjnego przygotowania. Zawodniczki klubu Acro Clinic wróciły z eliminacji do Mistrzostw Polski Fit Kid z workiem medali, potwierdzając, że należą do ścisłej krajowej czołówki. Aż pięć zawodniczek stanęło na najwyższym stopniu podium, zapewniając sobie doskonałą pozycję wyjściową przed najważniejszą imprezą sezonu.

Eliminacje do Mistrzostw Polski Fit Kid to jeden z najbardziej wymagających etapów w kalendarzu młodych sportsmenek. Dyscyplina ta łączy w sobie elementy gimnastyki, akrobatyki oraz tańca, wymagając od startujących nie tylko ogromnej sprawności fizycznej, ale i ogromnej odporności psychicznej.

Złota seria w III klasie

Reprezentantki Acro Clinic w III klasie rozgrywkowej nie dały szans rywalkom. Klubowy dorobek wzbogacił się o pięć złotych medali, które wywalczyły: Aleksandra P., Oliwia A., Kornelia K., Nadia K. oraz Izabela M. Na podium stanęły również Anastazja S. (2. miejsce) oraz Oliwia B. (3. miejsce). Wysoką formę potwierdziła także Izabela K., która otarła się o strefę medalową, zajmując 4. lokatę. W klasie IIB ambitnie zaprezentowała się Milena K., plasując się na 6. miejscu w mocno obsadzonej stawce.

Efekt ciężkiej pracy i wsparcia

Sukces nie przyszedł sam. Jak podkreślają przedstawiciele klubu, za wynikami stoją miesiące wyrzeczeń i systematycznych, często morderczych treningów.

- Osiągnięte rezultaty są powodem do dumy dla całego klubu oraz lokalnej społeczności. Start w zawodach był efektem ogromnego zaangażowania zarówno zawodniczek, jak i sztabu trenerskiego – czytamy w podsumowaniu startu.

Wsparcie dla młodych talentów zapewnia sponsor tytularny klubu, firma WB Partners, dzięki której zawodniczki mogą rozwijać swoją pasję w profesjonalnych warunkach.

Kurs na Mistrzostwa Polski

Mimo wielkiego sukcesu, w Acro Clinic nie ma czasu na długie świętowanie. Zawodniczki już wróciły na salę treningową. Przed nimi kolejne tury eliminacji, które mają być „ostatnim szlifem" formy przed docelowym startem – Mistrzostwami Polski.

Patrząc na determinację i dotychczasowe wyniki, kibice mogą być spokojni o kolejne sportowe emocje i kolejne krążki, które z pewnością trafią do klubowej gabloty.

bp

Fot. Acro Clinic Kolbuszowa

Deszcz medali dla Acro Clinic! Młode gimnastyczki zdominowały eliminacje do Mistrzostw Polski

eprasa.pl 7255a51671

Upamiętnili Żołnierzy Wyklętych

W sobotę, 28 lutego, patrioci z powiatów mieleckiego i kolbuszowskiego spotkali się w Sanktuarium Madonny z Puszczy w Ostrowach Tuszowskich, by wspólnie modlić się w intencji Żołnierzy Wyklętych, dając tym samym wyraźny znak pamięci o tych, którzy po wojnie nie złożyli broni.

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 14:00 od złożenia kwiatów w Parku Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Szydłowcu. Godzinę później w Sanktuarium Madonny z Puszczy odprawiona została uroczysta Msza Święta w intencji poległych i zamordowanych bohaterów podziemia niepodległościowego.

Eucharystii przewodniczył proboszcz parafii w Ostrowach Tuszowskich ks. Ryszard Madej. W koncelebrze uczestniczyli wikariusz ks. Krzysztof Kalamaszek oraz ks. Kazimierz Kuman z Mielca. Homilię wygłosił Mateusz Olbrot.

Liturgia miała szczególnie podniosły charakter. W procesji wniesiono Ryngraf jako wotum wdzięczności. W uroczystości uczestniczyli rekonstruktorzy historyczni, poczty sztandarowe oraz dzieci niosące symbole pamięci. Przed końcowym błogosławieństwem proboszcz parafii poświęcił Ryngraf ofiarowany Madonnie z Puszczy.

- W imieniu środowiska narodowego składamy wotum wdzięczności za niezłomność i poświęcenie Żołnierzy Wyklętych w walce o Ojczyznę. To nie pusty gest, to przypomnienie o ich dążeniach do stworzenia katolickiego państwa narodu polskiego. Ryngraf z wizerunkiem Madonny z Puszczy to symbol oddania się Jej duchowej opiece - mówił Piotr Pomykała z Fundacji Wczoraj i Jutro.

Po godz. 16:00 rozpoczęła się wieczorna procesja modlitewna do miejsca mordu Żołnierzy Wyklętych. Trasa obejmowała cztery przystanki poświęcone dowódcom podziemia niepodległościowego: Wojciechowi Lisowi „Mścicielowi", Hieronimowi Dekutowskiemu „Zaporze", Aleksandrowi Rusinowi „Olkowi" oraz Tadeuszowi Jaworskiemu „Zerwikapturowi".

Przy każdym z nich przybliżano życiorysy bohaterów i historię ich oddziałów partyzanckich. Przy przystanku poświęconym Wojciechowi Lisowi głos zabrał Karol Dolina z Patriotycznego Mielca. - Wojciech Lis „Mściciel" przyszedł na świat 28 października 1913 roku. W wieku 21 lat wstąpił do Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici", następnie został członkiem Stronnictwa Ludowego. Od 1942 roku stał na czele oddziału partyzanckiego działającego w lasach mielecko-kolbuszowskich. Wkrótce podporządkował się Komendzie Narodowych Sił Zbrojnych w Mielcu. W wyniku akcji scaleniowej został włączony do struktur Narodowej Organizacji Wojskowej, a wiosną 1944 roku do Armii Krajowej. W sierpniu 1944 roku żołnierze Lisa stanowili trzon zgrupowania AK o kryptonimie „Hejnał", które brało czynny udział w akcji „Burza", walcząc m.in. przy szosie Mielec–Tarnobrzeg. Ich celem było atakowanie oddziałów niemieckich przemieszczających się przez ten teren - przypomniał.

Zakończenie procesji nastąpiło przy pomniku w miejscu mordu grupy „Zerwikaptura". Tam złożono wieńce i znicze, odbyły się krótkie wystąpienia zaproszonych przedstawicieli oraz wspólnie odśpiewano Hymn Państwowy.

Po części oficjalnej uczestnicy spotkali się w Domu Pielgrzyma przy parafii w Ostrowach Tuszowskich.

Tymoteusz Maciąg

W uroczystości uczestniczyli rekonstruktorzy historyczni, poczty sztandarowe oraz dzieci niosące symbole pamięci.

Po godz. 16:00 rozpoczęła się wieczorna procesja modlitewna do miejsca mordu Żołnierzy Wyklętych.

Fot. T. Maciąg (4)

Zakończenie procesji nastąpiło przy pomniku w miejscu mordu grupy „Zerwikaptura".

Udział w uroczystościach wzięło wielu mieszkańców.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

Tropem Wilczym

W niedzielne popołudnie, 1 marca 2026 roku, ulice Raniżowa po raz czternasty wypełniły się biegaczami. Mimo sportowego charakteru wydarzenia, na pierwszym planie stała historia i pamięć o Żołnierzach Wyklętych. W tegorocznej edycji ogólnopolskiego biegu wzięło udział aż 120 uczestników.

Punktualnie o godzinie 13.30 parking przy szkole na ul. Armii Krajowej 20 zamienił się w barwne centrum patriotycznej wspólnoty. XIV edycja biegu „Tropem Wilczym" w Raniżowie po raz kolejny udowodniła, że lokalna społeczność potrafi w wyjątkowy sposób połączyć aktywność fizyczną z oddaniem hołdu żołnierzom podziemia niepodległościowego.

Wydarzenie przyciągnęło zróżnicowaną grupę uczestników. Na starcie stanęli zarówno ambitni biegacze, dla których liczył się czas, jak i całe rodziny z dziećmi, które dystans pokonały wspólnym spacerem lub truchtem.

Raniżowska odsłona projektu „Tropem Wilczym" stała się już stałym i niezwykle ważnym punktem w kalendarzu gminnych wydarzeń. To nie tylko ogólnopolska inicjatywa, ale przede wszystkim lokalne święto wspólnoty. Dzięki zaangażowaniu partnerów i sponsorów, tegoroczna edycja mogła odbyć się na najwyższym poziomie.

Dzięki wsparciu firmy Rembisz z Zielonki, każdy chętny mógł wziąć udział w biegu bez wnoszenia opłat startowych. 120 osób na trasie to wynik potwierdzający niesłabnące zainteresowanie tą formą obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Każdy uczestnik biegu niósł ze sobą pamięć o tych, którzy po II wojnie światowej nie złożyli broni, stawiając opór komunistycznej władzy.

Sukces tegorocznego biegu w Raniżowie pokazuje, że patriotyzm w wydaniu lokalnym ma się bardzo dobrze. Połączenie edukacji historycznej z promocją zdrowego trybu życia to recepta na budowanie tożsamości narodowej wśród najmłodszych mieszkańców gminy. Kolejna, piętnasta już edycja, z pewnością znów przyciągnie tłumy na start przy ul. Armii Krajowej

.

bp

Fot. Wiktoria Puzio

W biegu wzięło udział ponad 100 osób.

G

eprasa.pl 7255a51671

Krzyżówka

Rozbójnik morski
Leciał z Dedalem
Jaskinia, pieczara
Właściciel cudownej lampy
Atrybut ministra
Między bramkami
Targowisko
Dzienny ze sprzedaży
Potyczka w ringu
Dystans dla sprintera
Domowy lub śledczy
Asfaltowa wstęga
Każdego dnia inna
Środek odurzający
Odmiana jabłoni
Zdzierane przez piechura
Ptak lubiący błyskotki
Kościół z kapitułą
Szybki ruch ptasich skrzydeł
Akcja na bramkę rywala
Znak rozpoznawczy kibica
Drzewo z drżącą koroną
Cenna wskazówka
Tylna część szyi
Miasto u stóp Wezuwiusza
Zjazd po stoku
Słynny wodospad
Rosyjskie imię męskie
Rowerowa dorożka
Wynik dzielenia
Niezbędne podejrzanemu
Serce lub żołądek
Komiksowy superbohater
Ptak chroniony
Starożytna skorupka do notatek
Strzyżona w ogrodzie
Wirująca część maszyny
Zamknięta grupa społeczna
Rozgrywany na stadionie
Buduje kopce na działce
Historyjka obrazkowa
Bylina wodna
... naftowa
Kruszec na medale
Jeden z muszkieterów
Plama, smuga
Muzyka Komedy
Jednostka napięcia elektrycznego
Dawna srebrna moneta
Słuchowisko radiowe

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25

sudoku

2		7	9	1	6	8	3	
3					5	2		
5			3		4		1	
9	3		1	6				8
4			5	9				2
7	5				8		6	
				5		9		3
8	7				9	4	2	
1	9	3					5	6

		9			6	7	8	
4	5		3				2	
8			9	4	2			3
		4	5		7		9	
	8		6			3		2
	1	3	8	2				7
3	6	2			5			
7		8		1	9		3	
			4	6		2	7	8

6						2		9
		2		9	4			
4		9			7			
2			7					
		1	4	5		7		
	5						2	1
			8	4	1	9	6	
			2			1		4
1	3		5	6				

eprasa.pl 7255a51671

AFISZ

HOROSKOP

Baran

Przed tobą intensywny tydzień. Energia będzie wysoka, ale równie wysokie mogą być emocje. W pracy możesz poczuć, że wszystko zależy właśnie od ciebie - i coś w tym będzie. Uważaj jednak, by nie brać na siebie zbyt wiele tylko dlatego, że potrafisz. W relacjach prywatnych możliwa konfrontacja - szczera rozmowa oczyści atmosferę, o ile nie zamieni się w zawody na to, kto głośniej mówi. Weekend sprzyja aktywności fizycznej i spontanicznym decyzjom.

Byk

To dobry moment na sprawy finansowe i zawodowe porządki. Możesz wpaść na pomysł, który w dłuższej perspektywie przyniesie stabilizację. Ktoś doceni twoją konsekwencję, choć niekoniecznie powie to wprost. W miłości - potrzeba bezpieczeństwa będzie silniejsza niż zwykle. Jeśli czujesz niedosyt uwagi, powiedz o tym wprost zamiast liczyć, że druga strona się domyśli. Pod koniec tygodnia możliwa miła niespodzianka.

Bliźnięta

Komunikacja będzie twoją supermocą. Rozmowy, negocjacje, spotkania - możesz zabłysnąć. Uważaj jednak na plotki i niedopowiedzenia, bo jedno źle zinterpretowane zdanie może wywołać niepotrzebne zamieszanie. W życiu uczuciowym flirt i lekkość, ale jeśli jesteś w stałej relacji, partner może oczekiwać większej konkretności. Weekend przyniesie inspirację lub pomysł na coś nowego.

Rak

Tydzień pod znakiem emocji i spraw rodzinnych. Możesz wracać myślami do przeszłości - ważne, by wyciągnąć wnioski, a nie rozdrapywać stare historie. W pracy spokojniej niż zwykle, choć pojawi się zadanie wymagające cierpliwości. W drugiej połowie tygodnia poczujesz przypływ motywacji. W relacjach - więcej czułości, mniej domysłów.

Lew

Będziesz przyciągać uwagę - w pracy i poza nią. To dobry moment, by pokazać swoje kompetencje i zawalczyć o coś więcej. Możliwa propozycja, która początkowo wyda się ryzykowna, ale warto ją przemyśleć. W miłości - romantyczny akcent, choć ktoś może wypomnieć ci brak czasu. Spróbuj znaleźć balans między ambicją a bliskością.

Panna

Planowanie i analiza to twoje atuty, ale w tym tygodniu los może wprowadzić drobne korekty. Zamiast się frustrować, potraktuj to jak ćwiczenie z elastyczności. W finansach stabilnie, choć możliwy nieplanowany wydatek. W relacjach - szczera rozmowa przyniesie ulgę. Ktoś doceni twoją troskę, nawet jeśli nie powie tego wprost.

Waga

Skupisz się na równowadze - między obowiązkami a przyjemnościami. W pracy możliwe mediacje lub sytuacja, w której twoja dyplomacja okaże się bezcenna. życiu prywatnym - dobry czas na wspólne plany i rozmowy o przyszłości. Samotne Wagi mogą poznać kogoś interesującego w najmniej spodziewanym momencie.

Skorpion

Intuicja będzie wyjątkowo silna. Jeśli czujesz, że coś wymaga wyjaśnienia - działaj. W pracy możesz odkryć informacje, które zmienią twoje podejście do jednej sprawy. W miłości - intensywnie. Albo wszystko, albo nic. Uważaj tylko, by nie testować czyjejś cierpliwości dla zasady.

Strzelec

Zapragniesz przestrzeni i nowych doświadczeń. To dobry tydzień na naukę, podróże - nawet te symboliczne - i odważne decyzje. W finansach zachowaj ostrożność, bo spontaniczne zakupy mogą szybko poprawić humor, ale też uszczuplić konto. W relacjach - więcej luzu, mniej presji.

Koziorożec

Obowiązki będą na pierwszym planie. Możliwe dodatkowe zadania lub rozmowa o przyszłości zawodowej. Twoja konsekwencja zacznie przynosić widoczne efekty. W życiu prywatnym warto odpuścić kontrolę. Czasem nie wszystko musi być zaplanowane co do minuty - nawet jeśli masz na to tabelkę.

Wodnik

Kreatywność i nieszablonowe myślenie będą twoim atutem. To dobry moment na nowe projekty i rozmowy o współpracy. W relacjach możliwy powrót kogoś z przeszłości - pytanie, czy to sentyment, czy lekcja do odrobienia. Weekend sprzyja spotkaniom z przyjaciółmi.

Ryby

Możesz odczuwać większą potrzebę wyciszenia. Zadbaj o sen i regenerację - to nie luksus, a konieczność.

W pracy spokojniej, choć jedna sytuacja wymagać będzie stanowczości. W uczuciach - subtelność i empatia przyniosą lepszy efekt niż wielkie deklaracje.

eprasa.pl 7255a51671

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ
- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrówkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE
ZADZWOŃ 17 7444 596
NAPISZ KOLBUSZOWA@KORSO.PL

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

USŁUGI

REMONTY i wykończenia kompleksowo, glazura, szpachlowanie, malowanie, hydraulika, itp. Kompleksowe wykończenie mieszkań, łazienki, kuchnie, itp. Tel. 574 421 137. 20/17

DOCIEPLENIA budynków, kładzenie tynków sylikatowych i sylikonowych itd. Malowanie elewacji . Tanio i solidnie. Raniżów. Tel. 885 791 583 lub 695 186 731. 21/21

PRANIE CZYSZCZENIE DYWANÓW wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej. Dywany prane metodą „na wskroś". Trzepanie mechaniczne, obustronnie prane, płukane i suszone w specjalistycznych urządzeniach. Nasze środki są w 100 procentach bezpieczne dla każdego rodzaju dywanów. Mycie i impregnacja kostki brukowej. Odbiór dywanów i dowóz do klienta GRATIS. www.frex.pl tel.501 456 002. 09/52

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie. WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 19/35

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT.ELEWACJI, WYCENA GRATIS. Tel. 788 060 441. 07/2027

Z KLIENTA starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Dajemy prezent- złoto przy rachunku powyżej 1500 zł. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl 12/13

MALOWANIE DACHÓW, malowanie elewacji, obróbki dekarskie. Tel. 575 783 406. 10/14

SPRZEDAM

SPRZEDAM ZBOŻE, ziemniaki. Owies 55 zł 100 kg. Pszenżyto 75 zł. Ziemniaki jadalne Denar, Redsonia i Bella Rosa 1 zł za kg. Ziemniaki sadzeniaki - 1,80 zł za kg. Telefon 669 287 200. 14/10

TANIO SPRZEDAM CEGŁĘ, bloczki. Hadykówka. Proszę dzwonić: 885 673 808. 24/09

KUPIĘ

SKUPUJEMY ANTYKI, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846. 16/20

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ lokal o powierzchni 47 mkw. w budynku przy ulicy Obrońców Pokoju 20 (nad apteką „Mojej mamy"). Tel. 605 316 699. 236/52

MOTORYZACJA

KUPIĘ MOTOCYKLE wsk, simson, junak, romet, MZ itp. Tel. 721 029 688. 13/09

SPRZEDAM HONDĘ Civic. 123 tys. km przebiegu, 1.8 pojemność silnika, garażowany, pierwszy właściciel. Tel. 885 673 808. 23/10

PRACA

PRZYJMĘ KOBIETĘ do pracy po 50. roku życia - pomoc gospodarska. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Chętnie z zamieszkaniem. Telefon: 733 858 878 (po południu). 22/09

*Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

WYNAJMĘ LOKAL

o powierzchni 47 m²

w budynku przy ulicy Obrońców Pokoju 20 (nad apteką "Mojej mamy").

TEL. 605 316 699

G

eprasa.pl 7255a51671

Przyjęcia okolicznościowe

CHRZCINY • URODZINY • JUBILEUSZE • SPOTKANIA RODZINNE

Hotel Polski, Mielec, ul. Biernackiego 12
restauracja@hotelpolski.pl, tel. 534 584 513

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994

USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882

SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
- samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
- wszystkie motocykle
- przyczepy campingowe, campery
- quady
- katalizatory

Najlepsze ceny w regionie!
Tel. 692-024-694

DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA
Punkt wydawania towaru
. pieluchomajtki
. sprzęt ortopedyczny
. prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego
Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE
w gazecie i na portalu KORSO
ZA DARMO!

Chcesz sprzedać rower, używany samochód, zabawki, ubrania, wynająć mieszkanie, czy też szukasz pracy? Teraz możesz dodać swoje ogłoszenie bez żadnych kosztów.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE
Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres kolbuszowa@korso.pl

TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)
NR TELEFONU

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Imię i nazwisko
Podpis

KORSO KOLBUSZOWSKIE
Kupon ważny do: 11.03.2026

eprasa.pl 7255a51671

Piłka nożna. Betclic 3.liga

Sokół Kolbuszowa Dolna przed wiosną

Meczem z Siarką Tarnobrzeg podopieczni Sławomira Szeligi rozpoczęli rundę wiosenną. Zobacz najważniejsze informacje o klubie, kadrę drużyny oraz ruchy kadrowe jakie odbyły się w zimie w ekipie znad Nilu.

Sokół Kolbuszowa Dolna

Rok założenia: 1967

Barwy: czerwono-żółto-zielone

Adres: ul. Nad Nilem 6, 36-100 Kolbuszowa

Tel.: (17) 227-08-20

Media:

https://sokolkolbuszowa.pl/ https://www.facebook.com/SokolKD (facebook) https://www.instagram.com/muks.sokolkolbuszowadolna/ (Instagram)

Stadion: „Nad Nilem" w Kolbuszowej Dolnej (ligowe mecze rozgrywane na Stadionie Miejskim w Kolbuszowej, ul. Wolska 2); pojemność: 500; wymiary boiska: 104 x 61 m; oświetlenie: treningowe na bocznym boisku.

Prezes: Andrzej Skowroński.

Wiceprezes: Damian Korab.

Sekretarz: Dariusz Widelak.

Członkowie zarządu: Karolina Nowak, Ryszard Mokrzycki, Janusz Karkut.

Trener: Sławomir Szeliga (ur. 1982, licencja UEFA A).

II Trener: Waldemar Mazurek.

Trener bramkarzy: Robert Mazur.

Fizjoterapeutka: Izabela Piekarska.

Kierownik drużyny: Norbert Król.

Kadra:

Bramkarze: Michał Gliwa (1988), Kacper Piechota (2005).

Obrońcy: Kacper Cyganowski (2005), Hubert Garboś (2007), Patryk Tetlak (1996), Wołodymyr Khorolskyi (1995), Patryk Kapuściński (1992), Mateusz Labiś (2008), Łukasz Ostrowski (2004), Kacper Wołowiec (2007), Kamil Rębisz (1997).

Pomocnicy: Krystian Bik (2001), Kornel Kołacz (1990), Marcin Mokrzycki (2000), Przemysław Maj (2003), Filip Mikrut (2003), Dawid Skupiński (2005), Szymon Serwiński (2007), Jakub Posłuszny (2007), Kacper Misiak (2005), Daniel Węgrzyn (2008), Bartłomiej Wiktor (2000), Jakub Zych (2002).

Napastnicy: Michał Kitliński (1995), Michał Musik (2004), Emil Ziobroń (2009).

Transfery:

Przyszli: Patryk Kapuściński (KS Wiązownica), Michał Gliwa (bez klubu, ostatnio Resovia Rzeszów), Przemysław Maj (KS Wiązownica), Kacper Wołowiec (Lech II Poznań), Łukasz Ostrowski (Cosmos Nowotaniec), Michał Musik, Jakub Zych, Daniel Węgrzyn (wszyscy Stal Rzeszów).

Odeszli: Hubert Pieszczoch (Czarni Jasło), Oleksandr Komar (?), Norbert Pacławski (?), Krystian Wilk (ŁKS II Łódź), Kamil Posielski (szuka klubu), Patryk Szczurek (Wisłok Wiśniowa), Michał Lewandowski, Michał Mazurek, Andrzej Skowron (kontuzje), Karol Rogóż (Strażak Grochowe).

Łukasz Guźda

Fot. Sokół Kolbuszowa Dolna/facebook

W górnym rzędzie, od lewej: Kamil Rębisz, Hubert Garboś, Kacper Cyganowski, Łukasz Ostrowski, Wołodymyr Khorolsky, Michał Musik, Kacper Wołowiec, Michał Kitliński, Marcin Mokrzycki. W środkowym rzędzie, od lewej: Jakub Zych, Mateusz Labiś, Emil Ziobroń, Karol Mazur, Kacper Piechota, Michał Gliwa, Przemysław Maj, Patryk Kapuściński, Krystian Bik. W dolnym rzędzie, od lewej: Jakub Posłuszny, Dawid Skupiński, Szymon Serwiński, Daniel Węgrzyn, Norbert Król (kierownik drużyny), Waldemar Mazurek (drugi trener), Sławomir Szeliga (trener), Robert Mazur (trener bramkarzy), Izabela Piekarska (fizjoterapeutka), Bartłomiej Wiktor, Filip Mikrut, Kornel Kołacz, Kacper Misiak.

Piłka nożna. Betclic 3.liga

Wymarzona inauguracja Sokoła

Idealnie rundę wiosenną rozpoczęli piłkarze Sokoła Kolbuszowa Dolna. W meczu 20. kolejki Betclic 3. Ligi podopieczni Sławomira Szeligi pokonali Siarkę Tarnobrzeg 4:1. Dwa gole dla ekipy znad Nilu zdobył Michał Musik.

Fot. Łukasz Guźda

Michał Musik w ponownym debiucie w Sokole zdobył dwie bramki.

Gospodarze idealnie weszli w to spotkanie. W drugiej minucie Bartłomiej Wiktor dośrodkował z rzutu rożnego w pole karne, a piłkę głową do siatki skierował Patryk Kapuściński, jeden z grona tych, którzy dołączył do kolbuszowskiej ekipy w zimowym okienku transferowym. Ogółem takich zawodników w pierwszej jedenastce Sokoła było ośmiu.

Po golu dla miejscowych do roboty wzięli się podopieczni Sławomira Majaka. Kilka minut później Daniel Węgrzyn sfaulował na pograniczu pola karnego jednego z zawodników Siarki i arbiter z Krakowa wskazał na „wapno". Do piłki podszedł najlepszy strzelec tarnobrzeżan, Paweł Mróz i pewnie pokonał Michała Gliwę.

Po intensywnym otwarciu spotkanie nieco wyhamowało. Piłkarze z Kolbuszowej Dolnej przejęli jednak kontrolę, długo rozgrywając futbolówkę na połowie przeciwnika. Bliski wpisania się na listę strzelców był Michał Musik – były zawodnik Stali Rzeszów efektownym zwodem ograł dwóch obrońców, jednak jego uderzenie zatrzymał Jakub Raciniewski. W 37. minucie Sokół ponownie wyszedł na prowadzenie. W polu karnym sfaulowany został Jakub Zych, a rzut karny na gola zamienił Michał Musik.

W drugiej połowie inicjatywę przejęła drużyna z Tarnobrzega. Goście mieli przewagę i kilka razy zakotłowało się pod bramką Sokoła. Gospodarze nastawili się na kontry. Po jednej z takiej sytuacji w sytuacji sam na sam z bramkarzem Siarki znalazł się Michał Musik, który pewnie pokonał Jakuba Raciniewskiego i podwyższył prowadzenie swojego zespołu.

W końcówce beniaminek Betclic 3. Ligi dobił przyjezdnych. Ponownie urwał się Michał Musik, który dośrodkował na głowę wprowadzonego chwilę wcześniej Michała Kitlińskiego, a ten z najbliższej odległości zapakował piłkę do siatki. W doliczonym czasie gry drugą żółtą kartką ukarany został jeszcze Kamil Rębisz, ale nie zmieniło to faktu, że ekipa Sławomira Szeligi pewnie i zasłużenie wygrała pierwszy mecz w tym roku.

Sokół ograł zespół z Tarnobrzega drugi raz w tym sezonie. Piłkarze z drużyny znad Nilu po raz kolejny udowodnili, że są doskonałą wizytówką powiatu kolbuszowskiego na poziomie międzywojewódzkim. Mecz z trybun oglądało około 600 osób. W kolejnych meczach możemy spodziewać się jeszcze większej frekwencji.

Sokół Kolbuszowa Dolna – Siarka Tarnobrzeg 4:1 (2:1)

Bramki: 1:0 Kapuściński 2, 1:1 Mróz 11 -karny, 2:1 Musik 37-karny, 3:1 Musik 76, 4:1 Kitliński 85.

Sokół Kolbuszowa Dolna: Gliwa – Rębisz, Kapuściński, Wołowiec, Ostrowski (76. Garboś) – Maj (81. Posłuszny), Mokrzycki (71. Kitliński), Wiktor, Zych (71. Mikrut), Węgrzyn (81. Serwiński) - Musik. Trener Sławomir Szeliga.

Siarka Tarnobrzeg: Raciniewski – Misztal, Biś, Wyparło, Wacławek, Matuszewski (69. Marszalik), Płaneta (46. Żaczek), Majewski (82. Słowik), Nechyporenko (65. Benvindo), Tyburczy (65. Kaliniec), Mróz. Trener Sławomir Majak.

Sędziował: Górski (Kraków). **Żółte kartki:** Rębisz, Zych - Płaneta. **Czerwona kartka:** Rębisz. **Widzów:** 600 (100 z Tarnobrzega).

Łukasz Guźda

Piłka nożna. Betclic 3.liga

Bramkarz odchodzi do Lechii

Dominik Bolon został nowym zawodnikiem Lechii Sędziszów Małopolski. Golkiper ostatnio był zawodnikiem Sokoła Kolbuszowa Dolna. Grał głównie w rezerwach.

Klub z Sędziszowa Małopolskiego w swoich mediach społecznościowych oficjalnie ogłosił pozyskanie 22-letniego bramkarza.

- Naszym pierwszym wzmocnieniem na pozycji bramkarza zostaje Dominik Bolon - 22 letni bramkarz, ostatnio występujący w Sokole Kolbuszowa Dolna. Transfer definitywny – brzmi komunikat Lechii.

Były już golkiper Sokoła jest wychowankiem Błękitnych Ropczyce. W swojej przygodzie z piłką reprezentował barwy także Chemika Pustków Osiedle i KS Kaskady Ostrów-Kamionka. Do ekipy znad Nilu trafił w sierpniu ubiegłego roku.

W rundzie jesiennej wystąpił w dziesięciu meczach drugiej drużyny Sokoła grającej w dębickiej okręgówce, a pod koniec rundy ze względu na kontuzję Michała Lewandowskiego znalazł się trzykrotnie w kadrze meczowej beniaminka Betclic 3. ligi

Dominik Balon pomoże zespołowi z Sędziszowa Małopolskiego w walce o utrzymanie się na poziomie okręgowym. Lechia po rundzie jesiennej zajmuje odległe, czternaste miejsce.

łg

eprasa.pl 7255a51671

Lekkoatletyka

Tomasz Serafin czwarty na HMP U-23

Bardzo udany debiut w seniorskiej imprezie zaliczył Tomasz Serafin. Biegacz z Kolbuszowej pobił rekord życiowy w biegu na 400 metrów i zajął miejsce w Halowych Mistrzostwach Polski U23.

Halowe Mistrzostwa Seniorów w Toruniu miały być jedną z najważniejszych imprez sezonu dla Magdaleny Niemczyk, która miała bronić zdobytego przed rokiem tytułu mistrzyni Polski na dystansie 200 m. Zawodniczka z Kolbuszowej Górnej ostatecznie z powodu choroby musiała zrezygnować ze startu. Poza niespełna 23-latką minimum uprawniające do startu osiągnęła również dwójka innych kolbuszowskich lekkoatletów. Świeżo upieczona halowa Mistrzyni Polski Maja Pastuła uzyskała minimum na dystansie 800 metrów oraz 19- letni Tomasz Serafin na dystansie 400 metrów.

- Maja Pastuła startu w HMP nie miała w planie i wyjechała na zgrupowanie kadry narodowej do Spały. Na starcie HMP stanął jednak Tomasz Serafin, który znalazł się w gronie 20 najlepszych sprinterów bo tylu przewidywał regulamin mistrzostw. Tomek, który do grudnia był jeszcze juniorem zaprezentował się w Toruniu bardzo dobrze bo uzyskał swój najlepszy wynik życiowy 48.84. Czas ten dał mu dwunasty wynik w Polsce wśród seniorów (przyjechał z szesnastym czasem) oraz świetne czwarte miejsce w ramach Młodzieżowych Halowych Mistrzostw Polski. Do brązowego medalu Serafinowi zabrakło zaledwie 0,4 sekundy. W tej kategorii wiekowej czyli U23 lekkoatleta z Kolbuszowej będzie jeszcze biegał przez dwa lata, więc będzie okazja do tego aby ten medal jeszcze zawisł na szyi Tomka – opisuje Bogdan Karkut, trener UKS Tiki-Taka Kolbuszowa.

Start w Toruniu był debiutem w seniorskiej rywalizacji. Chociaż 19-latek pojechał tam po tzw. naukę to udźwignął presję i pokazał, że w przyszłości jeśli nie zabraknie mu konsekwencji i zdrowia może być czołowym 400-metrowcem w Polsce.

Łukasz Guźda

Fot. Bogdan Karkut/facebook

Tomasz Serafin spisał się doskonale w Toruniu.

Piłka nożna. Klasa O Dębica

Kolejne dwa wygrane sparingi KKS-u

Piłkarze z Kolbuszowej rozegrali piąty i szósty sparing przed rundą wiosenną. Na boisku ze sztuczną murawą w Woli Chorzelowskiej pokonali Atut Podborze, a w weekend ograli Team Przecław.

Rywal KKS-u po rundzie jesiennej jest liderem klasy A3. Piłkarze z Podborza w test-meczu przeciwko podopiecznym Grzegorza Wróblewskiego nie mieli jednak zbyt wiele do powiedzenia. Atut musiał uznać wyższość Kolbuszowianki, która zaaplikowała mu, aż siedem bramek.

- W sparingu z Atutem testowaliśmy grę w alternatywnym ustawieniu. W ogólnym rozrachunku wyszło to bardzo dobrze, a zwłaszcza w początkowej fazie meczu, gdzie stworzyliśmy kilka dogodnych sytuacji po składnej grze. Około 20 minuty mecz się wyrównał i Atut kreował swoje szanse bramkowe. Cieszę się, że w drugiej połowie udało się nam ponownie przejąć inicjatywę i udokumentować to kilkoma golami. Cały czas przed nami jest praca do wykonania przed startem rundy. Dobry występ przeciwko liderowi A-klasy powinien nas podbudować na ostatnie dwa tygodnie przygotowań. Zawodnicy tradycyjnie zostawili na boisku dużo zdrowia i zaangażowania. Praca z tak podchodzącą do swoich zadań drużyną to duża przyjemność dla trenera – podsumował trener KKS-u, Grzegorz Wróblewski, cytowany przez klubowe media.

KKS Kolbuszowianka Kolbuszowa – Atut Podborze 7:2

Bramki dla Kolbuszowianki: Stec x3, Zieliński x2, Koziński, Wiktor

Skład Kolbuszowianki: Czachor - Kloc, Kośmider, Jamróz H., Nowicki, Wiktor, Koziński, Wróblewski, Zieliński, Stec, Chrząszcz oraz Szalony, Piekarz, Dziedzic, Głuszko.

Zespół z Kolbuszowej reprezentuje wysoką formę strzelecką w przedwiosennych grach sparingowych. W meczu rozegranym w sobotnie popołudnie dosyć mocno wyrównana była pierwsza część meczu. W drugiej połowie bardziej widoczna była różnica klasy rozgrywkowej. Dwa gole dla kolbuszowian zdobył Szymon Zieliński, który może pochwalić się tym, że w zeszłym tygodniu zdał egzamin trenerski UEFA C.

- Mieliśmy swoje problemy w tym sparingu, zwłaszcza w początkowej fazie meczu, kiedy to popełniliśmy kilka prostych błędów przy wyprowadzaniu piłki i poruszaniu się w defensywie. Jednak z czasem wskoczyliśmy na odpowiedni poziom i trzymaliśmy go już do końca spotkania. Duże słowa uznania dla zawodników za to jak wybiegaliśmy ten mecz mimo intensywnego okresu, który jest za nami i węższej kadry na tę grę kontrolną. Dobrą nowiną przed startem rundy jest skuteczność naszych ofensywnych zawodników. Mam nadzieję, że podtrzymany ją przez kolejne tygodnie. W starciu z Teamem wystąpiliśmy w jeszcze młodszym składzie niż zazwyczaj, bo na boisku pojawiło się tylko pięciu zawodników powyżej 20 roku życia. Mimo to długimi momentami pokazywaliśmy dojrzałą i pewną grę – podsumował szkoleniowiec Kolbuszowianki.

Ostatni sprawdzian KKS zagra w przyszły weekend i zmierzy się z KS-em Zaczernie.

Team Przecław – Kolbuszowianka Kolbuszowa 2:5 (1:2)

Bramki dla KKS-u: Zieliński x2, Jamróz, Wróblewski, Chrząszcz - karny

Skład Kolbuszowianki: Szczupak - Nowicki, Kośmider M., Jamróz H., Wróblewski, Koziński, Dziedzic, Gajda, Stec, Zieliński, Chrząszcz oraz Głuszko, Filuba, Kośmider K.

łg

Piłka nożna

Piłkarskie emocje w Raniżowie

W Raniżowie odbył się Halowy Turniej Piłki Nożnej, objęty honorowym patronatem Wójta Gminy, Władysława Grądziela. Organizatorem wydarzenia był Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji. Zawody, które przyciągnęły liczną publiczność, stały pod znakiem sportowej rywalizacji najmłodszych, łącząc dziecięcą pasję z duchem zdrowej ambicji.

Sprawna organizacja i dbałość o detale sprawiły, że zawody były prawdziwym świętem dziecięcej piłki. Poza walką o miejsca na podium postawiono na integrację zespołów oraz rozwój sportowy, tworząc atmosferę pełną wsparcia i pozytywnej energii.

Rywalizacja na parkiecie została precyzyjnie podzielona na dwie kategorie wiekowe, obejmujące roczniki 2015–2016 oraz 2017–2018. Taki podział pozwolił na zachowanie wyrównanego poziomu i dostosowanie tempa gry do możliwości fizycznych młodych adeptów futbolu. Łącznie do zawodów przystąpiło, aż 15 zespołów, co przełożyło się na intensywny harmonogram i wypełniło halę sportową gwarem oraz nieustannym ruchem.

Organizatorzy zdecydowali się na sprawiedliwy i promujący rozwój system „każdy z każdym". Formuła ta okazała się strzałem w dziesiątkę z kilku powodów:

Gwarancja gry: Żadna z drużyn nie odpadła po pierwszym niepowodzeniu – każdy młody sportowiec miał okazję rozegrać wiele spotkań, zbierając bezcenne minuty na boisku,

Szansa na rehabilitację: System ten uczy wytrwałości – po słabszym meczu zawsze przychodziła szansa na poprawę wyniku, co utrzymywało emocje i motywację zawodników do samego końca,

Sprawiedliwość: Końcowa tabela była rzetelnym odzwierciedleniem formy prezentowanej w trakcie całego turnieju.

Wydarzenia na boisku były pasjonującym widowiskiem. Obserwatorzy mogli podziwiać nie tylko ogromną odwagę w pojedynkach jeden na jeden, ale także systematyczny postęp w rozumieniu taktyki i ustawienia na parkiecie. Choć jedni zawodnicy imponowali wrodzoną techniką i dryblingiem, a inni nadrabiali braki nieustępliwą ambicją i walką o każdą piłkę, to wszystkich łączył jeden, najważniejszy fundament: zasada fair play.

Mecze, mimo swojej dynamiki, przebiegały w niezwykle kulturalnej atmosferze. Zamiast niepotrzebnych spięć czy pretensji, po końcowym gwizdku standardem stały się gesty wzajemnego szacunku. Widok zawodników z przeciwnych drużyn, którzy z uśmiechem przybijali sobie „piątki" i gratulowali dobrej postawy, był najlepszym dowodem na to, że sport w Raniżowie to przede wszystkim szkoła charakteru i wzajemnego poważania.

Klasyfikacja końcowa – rocznik 2017–2018

1. WRS United Rzeszów 2. SMS Kolbuszowa (1) 3. TG Sokół Sokołów Małopolski 4. Raniżovia Raniżów (1) 5. Astra Medynia Głogowska 6 .SMS Kolbuszowa (2) 7. Wilga Widełka 8. Raniżovia Raniżów (2).

Nagrody indywidualne:

Najlepszy zawodnik: Wiktor Wilk

Król strzelców: Wiktor Tobolski

Najlepszy bramkarz: Tobiasz Łukasik

Klasyfikacja końcowa – rocznik 2015–2016

1. TG Sokół Sokołów Małopolski 2. TG Sokół Sokołów Małopolski 2016 3. Raniżovia Raniżów (1) 4. Wilga Widełka 5. Głogovia Głogów Małopolski 6. Szik Słocina 7. Raniżovia Raniżów (2)

Nagrody indywidualne:

Najlepszy zawodnik: Maciej Buczek

Król strzelców: Franciszek Kozak

Najlepszy bramkarz: Ignacy Ziemiński

W uroczystym zakończeniu turnieju wzięli udział przedstawiciele lokalnych władz i sportu: Wioletta Kycińska, Tadeusz Grądzki oraz Dariusz Sobolewski. Sukces organizacyjny był zasługą Kacpra Wosia i Grzegorza Wosia. Wydarzenie podkreśliło znaczenie lokalnego sportu w budowaniu wspólnoty i rozwoju dzieci. GOKSiR dziękuje zespołom za udział i zapowiada kolejne sportowe akcje w Raniżowie.

łg

www.raniżowskie/facebook

Turniej w Raniżowie zgromadził sporą liczbę drużyn.

G

eprasa.pl 7255a51671

Piłka nożna. Klasa B7

Ostrovia ma nowy zarząd

W siedzibie klubu „Ostrovia" Ostrowy Baranowskie odbyło się walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze, na którym wybrany został nowy zarząd. Nowym prezesem klubu mianowany został Rafał Szczęch.

Walne zgromadzenie „Ostrovii" zaplanowane zostało na piątek, 27 lutego. Po uroczystym otwarciu spotkania i przedstawieniu sprawozdania z działalności w 2025 roku członkowie klubu udzielili absolutorium Prezesowi i Zarządowi Klubu za poprzedni rok.

Fot. Łukasz Guźda

Rafał Szczęch jest wieloletnim zawodnikiem Ostrovii.

Następnym punktem walnego zgromadzenia było przeprowadzenie wyborów na prezesa, zarządu oraz komisji rewizyjnej. Z ubiegania się o kolejną kadencję zrezygnował Julian Mikoś, który piastował tą funkcję przez ostatnie ponad dwadzieścia lat. Odchodzący włodarz Ostrovii zaznaczył jednak, że nie ma nic przeciwko w zasiadaniu w nowym zarządzie na następną kadencję oraz że swoim doświadczeniem zawsze pomoże swojemu następcy.

W wyniku głosowania jednogłośnie nowym prezesem został wybrany wieloletni zawodnik Ostrovii, Rafał Szczęch. W skład nowo utworzonego zarządu weszli: Julian Mikoś, Patryk Magda, Damian Parys i Piotr Mikoś. Została powołana także nowa komisja rewizyjna, którą tworzą Jerzy Magda, Łukasz Guźda i Dariusz Zieliński.

Zarząd „Ostrovii" Ostrowy Baranowskie:

Prezes – Rafał Szczęch, Wiceprezes – Patryk Magda, Sekretarz – Piotr Mikoś, Skarbnik – Julian Mikoś, Członek zarządu – Damian Parys.

Komisja rewizyjna:

Jerzy Magda, Łukasz Guźda, Dariusz Zieliński. **łg**

Piłka nożna. Klasa A3

Kolejne dwa test-mecze Tempa

Piłkarze z Cmolasu rozegrali czwarty i piąty mecz kontrolny przed rundą wiosenną. Na boisku w Mielcu zmierzyli się z Rzędzianem Rzędzianowice, a u siebie z rezerwami Kolbuszowianki.

Drużyna z Rzędzianowic zajmuje po rundzie jesiennej dwunaste miejsce w grupie B5. Zgodnie z przewidywaniami cmolesianie w pierwszej połowie mieli dużą przewagę. W drugiej części gry po zmianach odgryzła się ekipa Rzędziana, która wygrała ten sparing.

Trener Maurycy Wit w ostatnim sprawdzianie przyglądał się dwóm zawodnikom testowanym pod kątem gry w Tempie w rundzie wiosennej. Występują oni na pozycji środkowego napastnika i środkowego pomocnika. Ponadto swoją szansę pokazania się dostała spora grupa juniorów.

Rzędzian Rzędzanowice - Tempo Cmolas 2:1

Bramka dla Tempa: Suszek.

Spotkanie w Cmolasie było wyrównane. Obie ekipy postawiły na ofensywę. Tym sposobem padło, aż sześć bramek. Trener Tempa, Maurycy Wit, w ostatnim sprawdzianie przyglądał się dwóm zawodnikom testowanych do gry w drużynie z Cmolasu, a jeden z nich wpisał się na listę strzelców. Ponadto swoją szansę pokazania się dostała spora grupa juniorów.

Drużyna z Kolbuszowej była tradycyjnie mieszaną rutyny z młodością. Gole dla rezerw KKS-u zdobywali młodsi zawodnicy.

– Jestem zadowolony z determinacji i poziomu zaangażowania, szczególnie, że to dopiero pierwszy sparing. Mamy wielu młodych chłopaków, graliśmy na zespół z wyższej ligi, ale wcale nie było widać tego na boisku. Cieszę się również z tego, że po tym zimnym okresie, mogliśmy wyjść na naturalną trawę i trochę poczuć piłki – podsumował nowy trener rezerw Kolbuszowianki, Dawid Jamróz, cytowany przez klubowe media.

Tempo Cmolas – Kolbuszowianka II Kolbuszowa 3:3

Bramki: Bomba, Serafin, testowany - Głuszko, Bryk, Poborca

łg

Piłka nożna. Klasa A3

Aserto zagrało z LKS-em Pustków

Kolejny sparing w okresie przygotowań zagrali piłkarze A-klasowego Aserto Trześń. Podopieczni Eugeniusza Sito zmierzyli się z grającym na co dzień w klasie okręgowej, LKS-em Pustków. W starciu rozegranym na mieleckim Gryfie lepsza okazała się drużyna z okolic Dębicy.

Kolejny rywal sparingowy Aserto był dosyć wymagający. Zespół z Pustkowa po rundzie jesiennej zajmuje trzynaste w klasie okręgowej Dębica i na wiosnę zagra o utrzymanie na tym poziomie rozgrywkowym.

Drużyna z Trześni przystąpiła do tego test-meczu dosyć osłabiona brakiem kilku zawodników. Nie zagrali m. in. Sylwester Krasoń, Tomasz Chmielowiec i Adrian Furtak. Nie było także Dariusza Michałka, który nie wznowił jeszcze treningów z zespołem po ciężkiej kontuzji. W drużynie trenera Sito w rundzie wiosennej nie będzie występował także Karol Mazur. Wypożyczenie bramkarza z Sokoła Kolbuszowa Dolna zostało skrócone.

Szkoleniowiec Eugeniusz Sito w tym spotkaniu przyglądał się dwóm zawodnikom testowanym pod kątem gry w drużynie z Trześni. Występują oni na pozycjach środkowego pomocnika oraz skrzydłowego. Jedynego gola dla Aserto w tym test-meczu zdobył z rzutu karnego Kamil Jezuwid.

Aserto Trześń – LKS Pustków 1:5

Bramka dla Aserto: Jezuwid - karny **łg**

Piłka nożna. Klasa A3

Siedlanka rozgromiła Sokół w sparingu

Drugi sprawdzian w okresie przygotowań do rundy wiosennej zagrali piłkarze Błękitnych Siedlanka. W pojedynku rozegranym w Tuszowie Narodowym rozbili oni Sokół Malinie 5:0. Trzy gole dla Błękitnych zdobył niezawodny Arkadiusz Rajpold.

Drużyna z Siedlanki do meczu kontrolnego z wiceliderem klasy B5 przystąpiła dosyć mocno osłabiona. Brakowało m.in. Mateusza Haptasia, Krzysztofa Żelazo, Patryka Skrzypka, Maksa Gacka i Sebastiana Bąka. Mimo to podopieczni Mariusza Furdyny poradzili sobie bez problemów, bo zaaplikowali rywalowi pięć goli, nie tracąc przy tym żadnej. Klasą samą dla siebie po raz kolejny był Arkadiusz Rajpold. Popularny „Rajpi" zdobył trzy gole. Po jednym trafieniu dorzucili z kolei Wojciech Haracz i Łukasz Flis.

W niedzielnym test-meczu w ekipie z Siedlanki nie było żadnych nowych zawodników przymierzanych do gry w tym klubie. Po raz kolejny wystąpiła za to spora grupa juniorów, która nie zawiodła.

Następny sprawdzian piłkarzy z Siedlanki zagrają w przyszłą niedzielę i zmierzą się z Kolbuszowianką II Kolbuszowa.

Błękitni Siedlanka – Sokół Malinie 5:0

Bramki: Rajpold x3, Haracz, Flis. **łg**

Piłka nożna. Klasa B7

Hadykówka już sparuje

Piłkarze z Hadykówki rozegrali pierwsze mecze kontrolny przed rundą wiosenną. Zremisowali oni z KS-em Kopcie i przegrali ze Strzelcem Dąbrowica.

Trener Ceramiki, Ryszard Mokrzycki, w tym test-meczu miał do dyspozycji piętnastu zawodników. Nie było nikogo testowanego, natomiast szansę pokazania się dostała spora grupa młodzieżowców. W pierwszej połowie podopieczni Dominka Żarkowskiego zdecydowanie zdominowali ekipę z Hadykówki i skromnie prowadzili. W drugiej części czwartkowego test-meczu gra się wyrównała i zespół z gminy Cmolas wyrównał stan meczu.

- Było widać, że to nasz pierwszy mecz na murawie po dłuższej przerwie – podsumował Rafał Stróż, działacz klubu z Hadykówki.

KS Kopcie – Ceramika Hadykówka 2:2 (1:0)

Bramki: Jakub Nidental, Jakub Kruszyna - Hubert Mokrzycki, Paweł Posłuszny

Rywal drużyny z Hadykówki występuje na co dzień w klasie A1 Stalowa Wola. Zawodnicy z Dąbrowicy po rundzie jesiennej zajmują dwunaste miejsce w czternastozespołowej stawce.

Ceramika do niedzielnego sprawdzianu przystąpiła osłabiona brakiem kilku kluczowych zawodników. Trener Ryszard Mokrzycki nie miał do dyspozycji m. in Łukasza Ślagi, Adriana Pałysa, Konrada Jaskota, Eryka Radwana i Jakuba Jaskota.

Wszystko wskazuje na to, że zespół z gminy Cmolas nie będzie szukał wzmocnień z zewnątrz w zimie.

- Kadra jest dość szeroka i nie planujemy nikogo ściągać na wiosnę – mówi Rafał Stróż.

Ceramika Hadykówka – Strzelec Dąbrowica 0:3 **łg**

Fot. Tymoteusz Maciąg

Ceramika rozpoczęła mecze kontrolne.

eprasa.pl 7255a51671

Piłka nożna. Klasa B7

Rezerwy KKS-u mają nowego trenera

Dawid Jamróz został nowym trenerem drugiej drużyny Kolbuszowianki. Zastąpił na tym stanowisku Marcina Kiwaka. Jego asystentem będzie Łukasz Kożuchowski.

Fot. Mariola Dziedzic

Dawid Jamróz został nowym trenerem rezerw Kolbuszowianki.

- Miło nam poinformować, że nowym opiekunem KKS II został Dawid Jamróz, którego w roli asystenta będzie wspierał Łukasz Kożuchowski – czytamy w komunikacie klubu.

Dawid Jamróz, pełniący na co dzień rolę kapitana pierwszej drużyny Kolbuszowianki, wnosi do sztabu nie tylko charyzmę lidera, ale i wiedzę merytoryczną zdobywaną poza granicami kraju. Swoje szlify trenerskie zbierał w Anglii, gdzie z sukcesami prowadził grupy młodzieżowe. Łukasz z kolei będzie pełnił podwójną rolę – funkcję asystenta trenera połączy z dotychczasowymi obowiązkami kierownika pierwszej drużyny, co zapewni doskonałą komunikację między oboma zespołami.

Wybór ten nie jest przypadkowy. Obaj szkoleniowcy w bieżącym sezonie byli aktywnymi zawodnikami drużyny rezerw KKS-u, co oznacza, że znają specyfikę szatni, potencjał każdego gracza oraz aktualną sytuację zespołu „od środka".

Nowi trenerzy zastępują Marcina Kiwaka, który prowadził drugą drużynę przez cały 2025 rok. Marcin podjął decyzję o rezygnacji z tej funkcji, aby z pełnym zaangażowaniem poświęcić się szkoleniu Młodzików Kolbuszowianki.

Ponadto ogłoszony został plan sparingów rezerw. Pierwszego marca odbył się test-mecz z Tempem Cmolas. W Dzień Kobiet ekipa Dawida Jamróza zmierzy się z Błękitnymi Siedlanka. Dwa dni później druga drużyna KKS-u sprawdzi się z Raniżovią Raniżów, a 14 marca rywalizować będzie z Borkovią Borek Wielki. Rezerwy Kolbuszowianki przygotowania zakończą test-meczem z KS Hadykówką.

Plan sparingów Kolbuszowianki II Kolbuszowa (zima 2026): 1 marca – Tempo Cmolas (3:3) 8 marca – LKS Błękitni Siedlanka 10 marca – KS Raniżovia Raniżów 14 marca – Borkovia Borek Wielki 22 marca – KS Hadykówka **łg**

Piłka nożna. Klasa B7

Werynianka sprawdziła się z Janovią

Piłkarze z Weryni kolejny mecz kontrolny przed rundą wiosenną. Na mieleckim gryfie zmierzyli się z wiceliderem klasy B6, Janovią Janowiec.

Niedzielny rywal Artbud Werynianki to spadkowicz z poprzedniego sezonu z klasy A3. W tym sezonie zespół z Janowca walczy o szybki powrót do wyższej ligi i po rundzie jesiennej jest na niezłej drodze, bo zajmuje pozycję wicelidera,.

Ekipa z Weryni rozstrzygnęła sprawę awansu jesienią. W starciu z drużyną z gminy Radomyśl Wielki brakowało Bartłomieja Wesołowskiego, Szymona Majewskiego, Alberta Orzecha, Karola Harchuta, Krzysztofa Lenarta i Piotra Wachnickiego.

Jedynego gola, który był filmowej urody zespołu z Weryni zdobył Tomasz Okoniewski, który popisał się kapitalnym strzałem z dystansu.

– Ogólnie sparing ten był słaby w naszym wykonaniu. Popełnialiśmy proste błędy w obronie, a z przodu brakowało dokładności – podsumował Mateusz Mytych, trener Artbud Werynianki.

Janovia Janowiec – Artbud Werynianka Werynia 2:1

Bramki dla Werynianki: Okoniewski.

łg

Piłka nożna. Klasa B7

Porażka w pierwszym sparingu Marmurów

Piłkarze z Przyłęka rozegrali pierwszy mecz kontrolny przed rundą wiosenną. Na sztucznym boisku na mieleckim Gryfie zmierzyli się z Sokołem Krzywa.

Rywal drużyny z gminy Niwiska na co dzień występuje w dębickiej A-klasie i po rundzie jesiennej zajmuje ostatnie, czternaste miejsce. Sokół okazał się być dosyć wymagającym przeciwnikiem dla piłkarzy z Przyłęka.

- To był nasz pierwszy sparing i jednocześnie pierwszy kontakt z warunkami panującymi na zewnątrz, bo do tej pory trenowaliśmy na hali. Mecz był bardzo wartościowy i pokazał nam, nad czym musimy jeszcze pracować. Cieszy dobra frekwencja, bo do dyspozycji miałem osiemnastu zawodników – podsumował Łukasz Dubiel, trener Marmurów.

Szkoleniowiec ekipy z Przyłęka w tym spotkaniu przyglądał się trójce testowanych zawodników. Występują oni na pozycjach: bramkarza, obrońcy i pomocnika.

Marmury Przyłęk – Sokół Krzywa 1:3

Bramka dla Marmurów: Komaniecki **łg**

Piłka nożna. Klasa A3

Florian zagrał z Radomyślanką

Dużo się działo podczas czwartego meczu kontrolnego przed rundą wiosenną Floriana Ostrowy Tuszowskie. Zespół Bartłomieja Krzystyniaka minimalnie przegrał z wiceliderem ligi okręgowej.

W czwartym sprawdzianie zespół z Ostrów Tuszowskich zmierzył się z Radomyślanką Radomyśl Wielki. W pierwszej połowie inicjatywę przejęli piłkarze z Radomyśla Wielkiego, którzy prowadzili do przerwy. W drugiej części meczu do głosu doszli zawodnicy z zespołu z gminy Cmolas, którzy przez moment nawet prowadzili. W końcówce Florianowi brakło jednak sił i podopieczni Pawła Irli zaaplikowali swojemu rywalowi jeszcze dwa gole.

W zespole z Ostrów Tuszowskich brakło kilku kluczowych zawodników. W czwartkowym test-meczu nie zagrali m. in. Sebastian Duda, Adrian Łętocha, Sebastian Łetocha, Grzegorz Węglarz, Arkadiusz Kluz i Artur Komaniecki.

We Florianie testowanych w tym sprawdzianie było dwóch skrzydłowych rodem z Kolumbii oraz młodzieżowiec Szymon Misiak, który jesienią występował w rezerwach Sokoła Kolbuszowa Dolna. Po raz kolejny w ekipie z Ostrów Tuszowskich wystąpiło trzech bramkarzy. Niestety występ jednego z nich, Wojciecha Lewickiego, zakończył się po pięciu minutach. Golkiper doznał kontuzji i opuścił boisko, a po prześwietleniu w szpitalu okazało się, że złamał nogę. Podopieczni trenera Bartłomieja Krzystyniaka kolejny mecz kontrolny zagrają w następny weekend i zmierzą się z LKS-em Głowaczowa.

Radomyślanka Radomyśl Wielki - Florian Ostrowy Tuszowskie 4:3 (2:0)

Bramki dla Floriana: Wdowiarz, Łanocha, Kubiński

łg

Piłka nożna. Klasa A3

Wilga pokonała Vigor

Pierwszy mecz kontrolny przed rundą wiosenną zagrali piłkarze Wilgi Widełka. Zespół Łukasza Zygory pokonał B-klasowy Vigor Trzęsówka.

Formą strzelecką w pierwszym test-meczu błysnął Bogdan Czachor, który czterokrotnie pokonał bramkarza z Trzęsówki. Co ciekawe zrobił to w pożyczonych korkach. W zespole z Widełki nie wystąpił żaden zawodnik testowany. Na nietypowej dla siebie pozycji sprawdził się Bartłomiej Blicharz, który spróbował swoich sił na bramce.

Podopieczni Grzegorza Kuźmy odpowiedzieli trafieniami Krzysztofa Hołówki i Grzegorza Byczka. W Vigorze testowany był jeden zawodnik. O tym, czy dołączy on do ekipy z Trzęsówki decyzja zapadnie w przyszłym tygodniu.

Wilga Widełka – Vigor Trzęsówka 4:2

Bramki: Czachor x4 – Hołówka, Byczek

łg

Fot. Wilga Widełka/facebook

Bogdan Czachor (nr 99 na spodenkach) w test-meczu z Vigorem zdobył cztery gole.

KORSO KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
Ul. Obrońców Pokoju 20,
36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. - godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

DANE DO PRZELEWU:
AWR KORSO sp. z o. o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2656 1111 0010 6715 6187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Bartosz Posłuszny - redaktor naczelny
tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korso.pl,
Kamil Ząbczyk - dziennikarz
tel. 508 246 992, mail: kzabczyk@korso.pl
Łukasz Guzda - dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793, mail: lukasz.guzda@korso.pl
Tymoteusz Maciąg - dziennikarz (współpraca)
mail: tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
Marcin Batko - dyrektor biura reklamy i marketingu
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Joanna Serafin
dyrektor AWR Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl

SKŁAD TYGODNIKA
Graffi Studio Janusz Ansion

DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 7255a51671

Strych

Dowcipy

Jasio. Wstawaj, zaraz spóźnisz się do szkoły!
- Oj maamoo. Dzisiaj nie pójdę. Źle się czuję.
- Musisz iść syneczku. Nie wykręcaj się. Co się znowu stało?
- Nie chcę iść, bo dzieci się ze mnie śmieją, a nauczycielki mnie nie lubią.
- Daj spokój Jasio. Jesteś mądrym chłopcem. Na pewno sobie poradzisz.
- Nie, no daj spokój mama. Podaj mi chociaż jeden ważny powód dla którego miałbym iść dzisiaj do szkoły...
- Jesteś jej dyrektorem.

***

- Wiesz kochanie - mówi mąż do żony - jesteśmy już 20 lat po ślubie, ale jeszcze nigdy nie zrobiłaś mi takiej dobrej kawy!
- Zostaw, to moja!

***

Koń w pełnym galopie ucieka przed stadem wygłodniałych wilków, co chwilę obraca się za siebie i widzi że wilki są coraz bliżej.
W pewnym momencie zdaje sobie sprawę, że nie zdoła im uciec i jedynym ratunkiem będzie ucieczka na drzewo.
W ostatniej chwili udaje mu się wdrapać, zdyszany siedzi na gałęzi, a tu ku jemu zdziwieniu obok siedzi krowa. Więc pyta:
-Co ty tutaj robisz?
-Wisienki sobie jem
-Jak to? Przecież to jest grusza?
- No wiem ale ja sobie w słoiczku przyniosłam.

***

Na łożu śmierci bardzo zagorzały kibic Legii Warszawa zwołał całą rodzinę, aby obwieścić ważną nowinę:
- Od dziś jestem kibicem Lecha Poznań!
- Co? Całe życie byłeś przecież kibicem Legii!
- Tak, ale wolę żeby umarł kibic Lecha.

***

Przychodzi do lekarza uhahana , radosna, śmiejąca się krowa.
Lekarz pyta:
- Co pani dolega?
A krowa na to:
- Nie wiem, panie doktorze, to chyba po tej trawie...

***

Po czym poznać że szef ma poczucie humoru?
...
Po dziesiątym!

***

Przychodzi facet do pracy i na przerwie wyjmuje kanapkę patrzy - z dżemem i wyrzuca. Na drugi dzień to samo a na trzeci dzień nawet nie sprawdza tylko od razu wyrzuca.
Kolega do niego: Może tym razem jest z czymś innym.
- Na pewno z dżemem, sam robiłem

***

- Czego szukasz, Piękna Kobieto?
- Chcę żyć z kimś, kto odmieni moje życie!
- Moje życie, mojego życia, mojemu życiu...

***

- Mówiłeś że uda się na bank, że mamy to jak w banku!
- I nadal tak uważam.
- Przecież się nie udało!
- To ty ufasz bankom? Bo ja nie.

***

Co oznacza skrót BIO na produkcie w sklepie?
Biedaku Idź Odłóż.

***

Pod knajpę podjeżdża zamówiona taksówka.
Kelner pakuje na tylne siedzenie trzech pijanych klientów i instruuje taksówkarza:
- Tego z lewej na Kopernika, tego w środku na Kościuszki, a tego z prawej na Spokojną.
- Dobra, wszystko jasne.
Po pięciu minutach taksówka ponownie podjeżdża pod knajpę, taksiarz woła kelnera:
- Powiedz pan to jeszcze raz, bo na zakręcie mi się przemieszali.

***

Małżeństwo pojechało w góry. Żona patrzy i mówi do męża:
- Ten widok odbiera mi mowę.
- I tu właśnie chciałbym zamieszkać.

***

- Wreszcie się ożeniłeś. Długo się znacie z żoną?
- Od dziecka...
- To szmat czasu!
- Dziecko ma dwa miesiące.

***

- Wiem dlaczego „za mundurem panny sznurem".
- Szukają odważnych mężczyzn?
- Szukają przyzwyczajonych do wykonywania rozkazów.

***

- Mój najlepszy przyjaciel ma 2 metry.
- Koszykarz?
- Nie, lodówka.

***

Przychodzi baba do lekarza z pługiem na plecach.
- Co pani dolega?
- Mam pług na plecach.
- Orzesz ty!

***

Co to jest: w dzień kłapie, a w nocy pływa?
- Sztuczna szczęka.

***

Rozmowa o pracę w komunikacji miejskiej:
- Przepraszam za spóźnienie.
- W porządku, jest pan przyjęty.

***

Z Facebooka

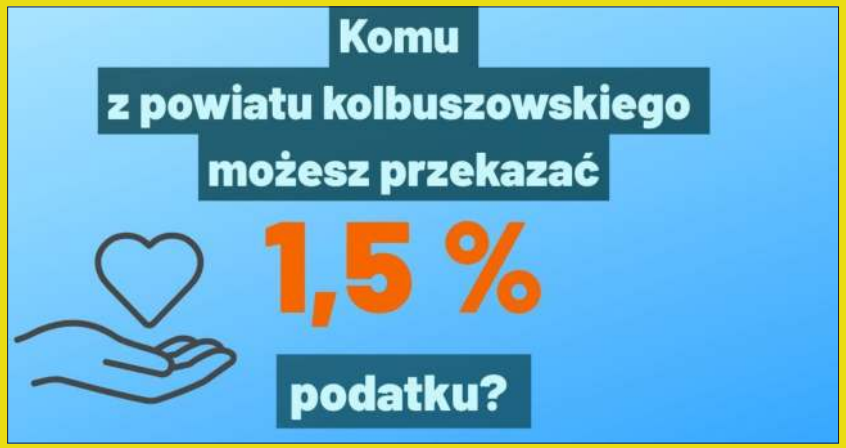

Komu można przekazać 1,5 proc. podatku? Na naszym Facebooku opublikowaliśmy post i czekamy na Wasze informacje, komu można przekazać 1,5 proc. podatku.

Czekam na dom

Tonio - flegmatyczny osiłek do adopcji. Więcej info pod nr tel 727 167 727 .

Kronika towarzyska

Starosta kolbuszowski Józef Kardyś wręcza dyplom i nominację wolontariusza 2025 roku członkini KGW „Wilczanie" z Wilczej Woli.

eprasa.pl 7255a51671